Nr. 2. WTOREK 4 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excel. p. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Henryka Bieniaszewskiego z Rzeszowa do Drohobycza, Ludwika Tluka z Zbaraża do Buczacza, Józefa Salamona z Borszczowa do Namiestnictwa, Józefa Wołoszyńskiego z Buczacza do Zbaraża; dalej adjunktów powiatowych Mikołaja Przeorskiego z Kołomyi do Buczacza, Karola Lenczewskiego z Buczacza do Zbaraża, nareszcie praktykanta konceptowego Franciszka Bilińskiego z Namiestnictwa do Kołomyi.

Naczelnik c. k. krajowej dyrekcyi poczt nadał następujące posady ekspedyentów pocztowych: w Drogini Maryi Białkowskiej; w Kamieńcu synowi zmarłego pocztmistrza Feliksowi Herman; w Łodygowicach ekspedytorce poczt. Wandzie Lasocińskiej; w Trzcianie ekspedytorce pocztowej Leokadyi Misiągiewicz; nakoniec posadę stajniczego w Tarnowie wdowie po adwokacie, Aurelii Serda.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasową nauczycielkę kierującą szkoły etatowej żeńskiej w Kołomyi, p. Emilię Heym, rzeczywistą nauczycielką kierującą; dotychczasowe nauczycielki szkoły etatowej żeńskiej w Kołomyi pp Zofią Andrzejowską i Jadwigę Skulską rzeczywistemi nauczycielkami starszemi przy tejże szkole. i nauczyciela szkoły filialnej w Woli pełkińskiej Jana Kmicikiewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Przysietnicy.

Dnia 20 grudnia z. r. ustał księgosusz w kontumacyi Husiatyńskiej i cały kraj wolny jest od zarazy. W stadzie wołów, w którem wybuchła była zaraza, zabito 2 chore sztuki. Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że choć zaraza w kraju nie panuje, ściśle mają być przestrzegane postanowienia ogłoszone w *Gazecie Lwowskiej* pod dniem 6 listopada 1875 r.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 stycznia.

Jednym z pierwszych a może nawet pierwszym przedmiotem obrad Izby deputowanych po feryach świątecznych będzie elaborat komisyi ekonomicznej w sprawie handlowo-cłowej. Elaborat ten zostanie ostatecznie zredagowany dopiero po powrocie ministrów austryackich z Budapesztu, gdzie właśnie toczą się ważne rokowania z rządem węgierskim. W kołach poselskich odzywały się głosy, ostrzegające komisyę ekonomiczną, ażeby elaborat swój ułożyła niezawiśle od wyniku toczących się obecnie w Budapeszcie rokowań. Ponieważ komisya — tak rozumowali ci posłowie — ma przedłożyć Izbie sprawozdanie o odpowiedzi p. ministra handlu na interpelacyę, wystosowaną do niego w sprawie handlowo-cłowej, przeto nie wypada jej porozumiewać się z rządem i redagować elaborat pod wpływem jego objaśnień i wskazówek. Na szczęście dziwne to zapatrywanie nie znalazło uznania w komisyi, która chętnie wysłucha ministrów, powracających ze stolicy węgierskiej. Mówimy na szczęście, bo usłuchanie powyższej przestrogi osłabiłoby stanowisko Austryi w obec pretensyj węgierskich, które właśnie dlatego tak śmiało występują, że grupują się obok nich posłowie i ministrowie w zupełnej harmonii.

Rządy p. Tiszy wykazać się mogą dotąd jednym rezultatem, który nie został tak wysoko podniesiony, jak na to zasługuje. Mamy na myśli powagę rządu, która na schyłku poprzedniego gabinetu w obec rozprzężenia parlamentarnego narażaną była na ciosy, a pod rządami Tiszy odzyskała dawną siłę i urok. Oczywiście tyczy się to tylko tych żywiołów, które otwarcie podkopują a przynajmniej usiłują podkopać samodzielną egzystencyę państwową Węgier, t. j. koryfeuszy panslawistycznej propagandy. Kilka energicznych rozporządzeń dzisiejszego gabinetu zaalarmowało niebezpieczną agitacyę panslawistyczną w niektórych gimnazyach, a tam gdzie ta agitacya dopiero w zarodzie była, rozporządzenia zapobiegły jej wzrostowi. Energiczna postawa rządu w tym kierunku wywarła wpływ zbawienny w Kroacyi, której sejm otwarcie poruszył w adresie sprawą hercegowińską, i mógł tem oddać umysły gorętsze na pastwę podżegaczom panslawistycznym. Postawa gabinetu węgierskiego i lojalne postępowanie bana, zaradziły wcześnie tej możliwości.

Obłudę często przebacza się w polityce a nawet w pewnych wypadkach nadaje się jej pod łagodniejszą nazwą znaczenie uprawnionego czynnika politycznego. Ale nie powinna ona występować na jaw z taką zuchwałą otwartością, jak się obecnie dzieje we Francyi, jeżeli moralność publiczna niema ponieść uszczerbku. Ze obłuda odgrywa teraz we Francyi rolę ważnego czynnika politycznego, wykazują przygotowania stronnictw do wyborów. Marszałek Mac-Mahon reprezentujący w swoim charakterze politycznym ową neutralność, która stanowić powinna główną cechę prowizorycznej republiki, dającej swoją lojalnością wszelką rękojmię, że jego rządy nie poprą żadnej dążności do nielegalnego zamachu, jest i musi być zawadą dla stronnictw, którym najwięcej niepodoba się dzisiejsza prowizoryczność położenia politycznego, tj. bonapartystom i republikanom. Pierwsi, choć się z tem nie zdradzają, mają żal do marszałka, że dotąd nie stał się twórcą trzeciego cesarstwa a drudzy przejęci są największą niechęcią, od chwili, gdy marszałek przyklasnął słowu Buffeta, który z wszelką otwartością dąży do wywalczenia dla konserwatystów większości w przyszłej izbie deputowanych. A mimo to marszałek Mac-Mahon jest dziś bohaterem jednego i drugiego obozu. Bonapartyści i republikanie współzawodniczą z sobą nie w zamiarze przywabienia marszałka na swoją stronę, lecz w wyniesieniu go na stanowisko prawdziwej świętości politycznej. Pierwsi okazali to w sprawie kandydatury marszałka Canroberta do senatu. Canrobert jest bez wątpienia znakomitością i zasłużył sobie na krzesło w senacie a kandydatura jego powinna należeć do rzędu najpoważniejszych. Ale skoro republikanie wystąpili z insynuacyą, że bonapartyści postawili tę kandydaturę dla tego, ażeby wśród pewnych ewentualności zastąpić marszałka Mac-Mahona równym mu co do stopnia wojskowego ale więcej oddanym idei napoleońskiej Canrobertem, bonapartyści wyrzekają się kandydata z taką stanowczością, jak gdyby on stał się apostatą politycznym. Marszałek Canrobert jest nadto lojalnym wobec swojego kolegi, ażeby się dał użyć do podobnej roli, więc sam pospieszył z rezygnacyą na kandydaturę. Równą a może jeszcze większą nieszczerością grzeszy postępowanie republikanów głoszących w tej chwili bez zająknienia chwalebne hasło: republika z marszałkiem Mac-Mahonem! Nie życzymy marszałkowi Mac-Mahonowi, ażeby kiedyś republikanie mogli na prawdę

KRONIKA PARYSKA

(Dokończenie.)

W numerze przeglądu paryzkiego *La Revue des deux mondes* z daty 15 grudnia, pokazał się artykuł pod tytułem *Un romancier Galicien.* Jest to szkic biograficzno-apologiczny tego romansopisarza, zakończony rozbiorem krytycznym nowego jego dzieła pod tytułem *Les aspirations de notre temps.* Autorem tego artykułu jest pan Bentzon.

Nazwisko tego romansopisarza „galicyjskiego" (?) jest dość oryginalne, nazywa się Sacher-Masoch. Romanse jego muszą być więcej znane w Niemczech niż tu. Ja znam ledwie kilka i to w przekładzie na język francuzki — spotkałem się z nimi w *Przeglądzie Paryzkim.* Ze wszystkich, które czytałem, został mi tylko w pamięci jego *Don Juan kołomyjski* — i równie krótka powiastka pod tytułem *Małżeństwo Waleryana Kochańskiego.*

Z treści i z toku jego pism nie podobna mi było dopytać się jego narodowości. Z razu wziąłem go za izraelitę, który zgubił w drodze swoją narodowość, a nie dopytał się jeszcze innej. Biografia jego skreślona przez pana Bentzon'a wyprowadziła mnie z błędu. Biograf Sachera-Masocha. przyznaje mu pochodzenie hiszpańskie i wyprowadza ród jego od Don Matiasa Sachera, który za Karola V walczył przeciw protestantom niemieckim, i w skutek odniesionych ran zatrzymawszy się w Czechach poślubił tam margrabiankę Jementi. Odtąd ojczyzna jego żony, stała się jego ojczyzną.

Rodzina ta zjawiła się w Galicyi w osobie Nepomucena Sachera, dziada dzisiejszego romanso-pisarza, właśnie w chwili przyłączenia tej części Polski do Austryi. Nepomucen powołany został do piastowania urzędu radcy gubernialnego. Według biografa, miał zasłużyć sobie na wdzięczność ludu i na szacunek szlachty. Syn jego, Leopold Sacher był podczas 1837, 1846 i 1848, naczelnikiem policyi we Lwowie. Leopold Sacher, dzisiejszy romansopisarz, jest synem tego dyrektora policyi. Talent jego przypisuje biograf wrażeniom, jakich doświadczał Sacher w dziecinnym i młodzieńczym wieku, śród zaburzeń, jakie miały miejsce w owych nieszczęśliwych czasach. Nie znalazłem jednak w żadnym z jego utworów śladu nawet sympatyi dla kraju w którym się urodził. Że zużytkowuje on wspomnienia tych wrażeń, tego zaprzeczać nie myślę. Służą mu one po prostu za farby do jego obrazków, ale obrazki te nie mają żadnego głębszego uczucia, a nienawiść do ziomków, to jest do Galicyan, jest widoczna; urodził się jednak na tej ziemi i jest *bon gré mal gré*, Galicyaninem — tak go nawet nazywa jego biograf i apologista, pan Bentzon — jest to więc nazwa obowiązująca.

Nie godzi się pisarzowi pochlebiać ziomkom. Ma więc Sacher Masoch prawo i obowiązek karykaturować ich złą stronę, jak równie chłostać wyrodnych, ale potrzeba przecież coś kochać. Potrzeba być koniecznie albo Hiszpanem, albo Czechem albo Polakiem. Romansopisarz galicyjski nie wybrał dotąd żadnej narodowości. Życzę mu tego z całego serca — ale dotąd widzę w nim tylko *un frondeur littéraire qui n'a pas trouve son asiette.*

Pan Bentzon chwali bardzo jego romanse, ale nie wszystkie. Pierwsze między niemi miejsce daje do *Don Juanowi kołomyjskiemu* i słusznie, bo w nim Powiastka *Don Juan* nie mogła niepodobać się Francuzowi, gdyż jest to obrazek oryginalny *par excellence*, którego dziki koloryt stanowi uderzający kontrast, z miejscowym kolorytem tutejszych romansów; ale ta predylekcya pana Bentzona do tej powiastki, nie przeszkadza w gruncie, że jest to sobie jaskrawa, pretensyonalna ramota.

Co do nowego jego romansu *Les aspirations de notre temps*, szkoda zaprawdę czasu na rozbiór, zresztą sam pan Bentzon krytykuje dość surowo tę cyniczną miksturę.

Płodne pióro pani Sand obdarzyło nas nowym romansem *La Tour de Percemont*, którego dwie pierwsze części wyszły w *Przeglądzie* paryzkim *Revue des deux mondes.* Jest to romans obyczajowy bardzo interesującej treści. Charaktery osób narysowane są mistrzowską ręką. Główną zaletą tego romansu jest naturalność wszystkich sytuacyi. Nie widać w nich nic naciągniętego — nie mają żadnych sztucznych efektów. Są to sceny wzięte z życia i oddane z wielką prostotą i uderzającą prawdą uczucia. Jest to zresztą cecha wszystkich ostatnich romansów autorki, których maniera różni się znacznie od dawniejszych tak równoważną moralnią, jak kolorytem i sposobem dramatyzowania faktów.

Romanse tej autorki były i są zawsze tendencyjne. Niektóre dawniejsze miały większą doniosłość moralną od teraźniejszych, ale charakter ich zaraźliwy przez zbyteczne uwydatnianie pewnych sensacyi, neutralizował często doniosłość idei. Badałom nieraz, dla czego najmoralniejsze na pozór tutejsze romanse, powieści, dramata i komedye sprawiają najczęściej skutek przeciwny zamierzonemu celowi: nie leczą ducha, ale go trują. W działach tych, przecież cnota prawie zawsze tryumfuje, a przynajmniej wysoko podniesiona i dana za przykład, zepsucie zaś poniżone i potępione, a jednak te obrazy cnoty chociaż świetnie malowane i oddane z talentem mistrzowskim, nie mają w sobie ciepła, nie przenikają duszy czytelnika — świecą, a nie grzeją...

Natomiast wszystkie sceny charakteryzujące zepsucie, które autor stawi u pręgierza, są pełne życia, ciepła, wdzierają się gwałtem do duszy i mają własność zapładniającą. Ileż to razy słyszałem osoby z wysokiem usposobieniem moralnem, uskarżające się na ten wpływ piekielny; uwagi ich są jeszcze dziś obecne mej pamięci. Jedna z tych osób, dama bardzo świata, prawdziwy typ czystości i nieposzlitego rozumu, po przeczytaniu pewnego romansu pani Sand, pełnego zresztą szczytnych myśli i artystycznych piękności, cytując mi jedną ze scen, w której namiętność doprasza się gwałtem uwagi czytelnika, rzekła z oburzeniem:

— *Cette scene infame est pour moi un vrai cauchemar*; jak zmora ściga mnie we śnie, od miesiąca stoi mi ciągle przed oczami.

— Czyż te piękne obrazy, które jej towarzyszą — odrzekłem — nie budzą w pani wyższych uczuć?

— Nie, panie — tamte wyszły z głowy pani Sand, a ten z serca — tam sztuka, a tu natura *ou palpite la vie*, i dla tego właśnie rzecz ta jest zaraźliwą...

Co jest powodem, że najzakomitsi pisarze francuzcy rzucają bezwiednie do dusz tak zgubne nasiona? Odpowiedź na to prosta. Człowiek może przelać do serca bliźnich to tylko jedynie, co wchodzi w skład jego istoty moralnej: czem żyje, co praktykuje. Wiadomo, jaki rodzaj życia prowadzą w ogólności tutejsi pisarze. Nie na próżno ochrzczono ich nazwiskiem *la boheme dorée.* Celem ich są rozkosze życia i fałszywa wolność, a pió-

wybierać między tą republiką, którą dziś wypisali na swoim sztandarze a republiką z radykalnym prezydentem! Jakie to skargi, lekceważące uwagi a nawet oszczerstwa posypałyby się w takim razie na głowę chwilowo uwielbionego marszałka! Ciekawiśmy, jak na to hasło republikańskie odpowie wśród wyborów trójka polityczna Naquet, Blanc i Montjau? Zapewne nie zechce być nieszczerą a ponieważ otwartą być nie może pod karą klęski wyborczej na każdym punkcie, więc nie wymieni kontr-kandydata na krzesło prezydyalne.

Europa przyzwyczaiła się od dawna uważać za martwą literę wszelkie reformatorskie zapędy Wysokiej Porty ale mimo to ostatni firman prześcignął jej smutne przewidywania. W państwach absolutnie rządzonych a więc i w Turcyi rozporządzenie podobne może uspokoić umysły tylko w takim razie, jeżeli po słowach następuje czyn bezzwłocznie. Ludność pozbawiona takich rękojmi, jaką w państwach konstytucyjnych nadają urządzenia parlamentarne i osobista odpowiedzialność ministrów szuka tylko w dobrej i szczerej woli wykonawców zabezpieczenia praw i ustępstw zrobionych pod naciskiem chwilowej konieczności. Turcya mogła osiągnąć swój cel t. j. ubiedz akcyę dyplomatyczną mocarstw europejskich, gdyby w ślad za ogłoszonym firmanem nastąpiły czyny świadczące o chęci wykonania zawartych w niej przyrzeczeń. Wrażenie tych czynów odbiłoby się korzystnie w zrewoltowanych i podburzonych prowincyach, a kto wie, czy pod wpływem takiego wrażenia gabinety europejskie nie byłyby sobie wyrzucały zmarnowania czasu i utraty sympatyi chrześcian tureckich. Ale po tem wszystkiem, co Turcya uczyniła, a właściwie czego nie uczyniła celem wykonania firmanu, krok Mechmeda baszy nazwać można stanowczo chybionym. Mehmed basza obawiał się, że skoro do Stambułu nadejdzie zbiorowa nota mocarstw w sprawie hercegowińskiej, owoc ostatnich dyplomatycznych rokowań pomiędzy gabinetami w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu — urok udzielności państwa tureckiego zostanie zaćmiony w oczach jego poddanych a wtedy żadna reforma nie będzie uważaną za dobrowolne ustępstwo, za szczery zamiar reformatorski, lecz za koncesyę wymuszoną na słabym rządzie. Przedwczesne ogłoszenie firmanu nietylko nie ocaliło tego uroku, lecz owszem zadało mu nową klęskę. Ci poddani tureccy, którzy stoją już w szeregach powstańczych, mogą teraz nowym faktem uzasadnić swoje hasło: śmierć lub wolność. Inne niezrewoltowane dotąd prowincye a mianowicie chrześciańscy mieszkańcy Bulgaryi zaczną się zastanawiać, czy w obec tak uroczyście zapowiadanych a nawet nie rozpoczętych reform, dotychczasowa ich obojętność dla powstańców jest stosowną i pożyteczną. Bulgarya uważaną była dotąd za punkt bezpieczny, ale wiadomości, jakie ztamtąd w ostatnich czasach nadeszły, obudzają inne przekonanie. Wszelkie wyobrażenia przechodzi gospodarka turecka w tej prowincyi a fakta swawoli i bezprawia niesłychanego wydają się niemożliwemi, choć przytacza je korespondent nie należący bynajmniej do rzędu podżegaczy dziennikarskich. W korespondencyi tej wymienione są osoby i miejscowości tak dokładnie, że wszystko może być w każdej chwili sprawdzone. Dość będzie powiedzieć, że już po ogłoszeniu ostatniego firmanu zamordowano w Bulgaryi kilku chrześcian w sposób najzuchwalszy i najjawniejszy a mimo to zbrodniarzy nie dosięgła dotąd ręka sprawiedliwości tureckiej. Szydzą oni z wszelkich groźb, bo patrzą na obojętność władz tureckich niegodną zaprawdę mocarstwa, które bądź co bądź leży w cywilizowanej Europie. Kto w obec takich faktów mówi, że akcya mocarstw europejskich straciła po ogłoszeniu firmanu racyę bytu, ten chyba zwątpił już zupełnie o możliwości naprawy stosunków tureckich albo pragnie tego, by zarzewie wojny nie zostało wcześnie stłumione.

SPRAWY MONARCHII

— D. 3. stycznia 1876, pisze *N. fr. Presse*, mają pp. ministrowie Lasser, Pretis i Chlumecky udać się do Budapesztu celem ponownego rozpoczęcia rokowań z Węgrami. Jeżeli stanowisko zajęte przez dziennikarstwo węgierskie jest trafnym wyrazem usposobienia panującego po tamtej stronie Litawy, to nasi ministrowie będą mieli trudne zadanie do spełnienia, zwłaszcza w sprawie bankowej, którą dziennikarstwo węgierskie tak przedstawia, jakby już upadła nadzieja porozumienia. Na pytanie dzienników wiedeńskich, wystosowane niedawno do *Pester Lloyda*, w jakiej walucie zamierzają Węgry spłacać swoją część do wspólnych wydatków, jeżeli węgierski bank narodowy powstanie bez porozumienia z rządem austryackiem, odpowiada ów dziennik temi słowy: „Węgry płacić będą w takiej samej walucie, jak Austrya, to jest notami banku urzędowego na mocy ustawy sankcyonowanej przez Najj. Pana i ściśle według tych samych zasad, jak bank austryacki. Banknoty te będą miały aż do ustanowienia waluty kurs przymusowy i muszą być przyjmowane we wszystyich węgierskich kasach państwowych, jak to się dzieje z notami austryackiego banku narodowego.“

Czyż nie znaczy to tyle — powiada dalej *N. fr. Presse* — co z umysłu być głuchym i ślepym na trzeźwe przedstawienia? Jak gdyby banknoty dwóch banków opartych na jednym i tym samym statucie, mogły mieć także jednę i tę samę wartość! Ale przypuśćmy, że mają one jedną i tę samą wartość. Pozostaje pytanie, co się stanie wtedy, jeżeli wierzyciele państwowi, którym zapewniano spłatę kapitału i odsetek w walucie austryackiej a nie w walucie węgierskiej, dla prostego kaprysu nie zechcą przyjąć banknotów węgierskich? Czy Węgrzy zapomnieli o tem, że mamy z nimi ugodę, ugodę nietykalną, mocą której obowiązali się płacić na odsetki długu państwowego ośmnaście milionów zł. w papierach waluty austryackiej a nie w walucie węgierskiej. w banknotach, mających kurs przymusowy w obu połowach monarchii? Jeżeli Węgrzy zajmą istotnie takie same stanowisko, jak *Pester Lloyd*, to łamią ugodę i zmuszają państwo do ogłoszenia bankructwa.

— W r. 1876 państwo i stolica jego uczczą pamięć kilku wspaniałych czynów dokonanych przed 100 laty przez Cesarzowę Maryę Teresę i Józefa II. Czyny te wpłynęły niezmiernie na rozwój państwa w ogólności a Wiednia w szczególności. Do takich czynów szlachetnych, charakteryzujących wzniosły umysł Cesarzowej Maryi Teresy zaliczamy w pierwszym rzędzie zniesienie tortury, która w procedurze sądowej z 31 grudnia 1768 r. wyraźnie była nakazaną. D. 3 stycznia 1776 r. wydała Cesarzowa Marya Teresa najwyższą rezolucyę, trzymaną przez jakiś czas w tajemnicy, „mocą której zniesiono bezwarunkowo torturę we wszystkich niemieckich krajach dziedzicznych tudzież w Banacie i w Galicyi.“ Druga rocznica przypada w lutym r. b. D. 17 lutego 1776 r. wyniósł Cesarz Józef II „teatrzyk“ koło rezydencyi w Wiedniu do rzędu „teatru nadwornego i narodowego“ i nakazał, „ażeby w tym teatrze przedstawiane były odtąd tylko dobre oryginalne utwory, albo tłumaczenia wybornych dzieł obcych.“ — Jedną z najważniejszych reform w dziedzinie szkolnictwa, dokonanych przez Cesarzową Maryę Teresę był nakaz dany dnia 6 maja 1776 r. zakonnicom u św. Jakóba, św. Wawrzyńca i innym, ażeby urządziły publiczne szkoły dla dziewcząt, albowiem szkoły Urszulanek i Salezyanek były zakładami przystępnemi tylko dla dziewcząt z domów szlacheckich.

— Niedawno wyliczyliśmy najważniejsze prace, które ma załatwić Rada państwa w ciągu bieżącej swej sessyi. Punkt ciężkości leżeć będzie w rozprawach nad sprawami ekonomicznemi. Przedewszystkiem przedłoży komissya ekonomiczna Izbie deputowanych swój elaborat o polityce cłowej i handlowej. Następnie przystąpi Izba prawdopodobnie do rozpraw nad przedłożeniem kolejowem. Jak wiadomo, odstąpiła komissya kolejowa rządowy program kolejowy osobnej komissyi z siedmiu członków, pomiędzy których rozdzieliła tę pracę. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta jeszcze w ciągu bieżącej sessyi będzie załatwioną. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że wiele spraw nie doczeka się załatwienia, gdyż dnie posiedzeń Rady państwa są już policzone. Posiedzenia jej skończą się przy końcu lutego a w pierwszych dniach marca rozpoczną sejmy krajowe swe czynności. Zdaje się, dodaje *Presse*, że Rada państwa będzie tylko odroczoną, a nie zamkniętą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Manifest lewego centrum).

Wspominany przez nas wczoraj manifest wyborczy lewego centrum Zgromadzenia narodowego tak opiewa: „Panowie! W chwili w której się rozchodzimy, ażeby znów przed krajem stanąć, nie od rzeczy będzie rzucić okiem na przebyte koleje, zwłaszcza, że to da nam oraz wskazówkę, jak postępować mamy w przyszłości. Są zaiste działania, które równają się zobowiązaniu, gdyż wymagają wytrwałego planu, długich usiłowań, późno dopiero wydając owoce. Działania nasze noszą na sobie taki właśnie charakter a potrzebujemy tylko powiedzieć, cośmy uczynili, ażeby oznaczyć, co nam jeszcze do zrobienia pozostaje. Odpowiedzialność nasza przed krajem streszcza się głównie w dziele, które Zgromadzenie narodowe właśnie ukończyło, nadając krajowi konstytucyę. Chętnie uznajemy ów znaczny współudział, jaki koledzy nasi wszelkich odcieni wzięli w pracy, do której potrzeba było tyle zaparcia się i rozstropności politycznej; lecz mamy prawo nadmienić, że główną zasługę w tem przyznać należy wytrwałej inicyatywie lewego centrum. Przypomniecie sobie, Panowie, że po zaszczytnej porażce podjęliśmy na nowo ten program konstytucyjny, jak się podejmuje sztandar na polu walki. Stosunki ówczesne nie były tego rodzaju, abyśmy mogli mieć otuchę. Mówiono nam, że podjęliśmy się dzieła tego za wcześnie, że w skutek tego musiał p. Thiers ustąpić z rządu, który uświetnił nieśmiertelnemi zasługami. Pierwsze to usiłowanie postawienia panowania prawa w miejsce rozdartego przez stronnictwa paktu, uważane było jako zamach przeciw wolności, a ci, co podjęli się tej pracy, musieli za to tylko pokutować, że za wcześnie mieli słuszność. I byliśmy świadkami widowiska, jedynego może w dziejach, że u steru państwa nie jedno lecz trzy stały stronnictwa. Trzy te stronnictwa, którym tylko nienawiść, jako hasło, była wspólną, które tylko w burzeniu były zgodne, nigdy zaś porozumieć się nie mogły, gdy chodziło o działanie — starały się bezsilność tę podnieść do systemu rządu, jak gdyby można negacyami rządzić, uczyniły z tego nawet pewien rodzaj dogmatu, który ozdobiły nazwą: konserwatywnej republiki.

Wśród tego chaosu sprzecznych zasad i dążności, tej, że się tak wyrazimy, legalnej anarchii, która starała się unieśmiertelnić pod prowizorycznemi formami — wzięliście Panowie na się zadanie przywrócenia utrapionemu i w niepewności o jutro zostającemu krajowi porządku, pewności i pokoju, co wszystko tylko instytucye państwowe nadać mogą. Powstrzymywani przeciwnościami, wystawieni na oskarżenia jednych,

---

ro środkiem do ich osiągnięcia. Nic więc dziwnego, że szumne ich teorye o cnocie, o wolności, nie przynoszą żadnego plonu, ale za to nasiona zebrane z pola praktyki i rzucane do serc kiełkują w nich i rozradzają się bujnie.

Każdy pisarz, który nie ma w sobie moralnego kryteryum prawdy, nie potrafi nigdy w opisie scen namiętnych dopatrzeć granicy, na której pióro zatrzymać się powinno — takt światowy, bystrość umysłu, nie zastąpią nigdy wewnętrznego nastroju ducha. Można przez jakiś czas zachować pewne *decorum*, ale to nie zmienia gruntu.

Otóż wiele dawniejszych romansów pani Sand miało tę stronę ujemną. Dziś, z wiekiem, kiedy namiętności straciły dawne prawa swoje nad jej duchem, i pewne zrównoważenia się, pewny spokój moralny zastąpił dawne burze wewnętrzne; dzieła pani Sand noszą inną cechę, i nietylko że nie mają w sobie nic zaraźliwego, ale obudzają wyższe uczucia.

Ponieważ dwie pierwsze części nowego romansu pani Sand mieszczą tylko ogólny zarys intrygi, nie mogę więc wchodzić w rozbiór szczegółowy; — skoro wyjdzie ostatnia część, co nastąpi zapewne w przyszłym miesiącu, podam wam łaskawi czytelnicy, pełny jego rozbiór. Nie będzie to za późno, gdyż publiczność nawet tutejsza, oprócz osób które prenumerują *Przegląd*, nie zapoznaje się prędzej z tym romansem, aż po przejściu jego w *Przeglądzie*, kiedy wyjdzie w osobnym tomie — jak się to zawsze dzieje.

Ze zbliżeniem się nowego roku wychodzi tu zawsze bardzo wiele książek nowych, historycznych, naukowych i innych, w zbytkownej oprawie, przeznaczonych na noworoczne podarki (*etrennes*). Nie są to zawsze dzieła nowe, ale są nowością, z powodu pysznych illustracyi, lub z powodu rozszerzenia tekstu nieznanemi dodatkami.

I tak naprzykład księgarnia Garnier wydaje teraz bajki La Fontaine'a. Wyszło już pięć tomów -- dwa ostatnie wyjdą wkrótce. Bajki te znane są powszechnie, ale teraz wychodzą w poprawionej podług tekstu edycyi przez pana Moland, z dodatkiem not i komentarzy bardzo interesujących. Przy każdej bajce zamieszczoną jest jej historya. Powyciągał je pan Moland z kronik i z legend różnych krajów.

Na próbkę przytoczę tu bajkę z czasów średniowiecznych przełożoną z łacińskiego którą La Fontaine ułożył wierszem. *Le lion, le loup et le renard, chassants.*

„Lew, wilk i lis, zawiązali między sobą spółkę do polowania. Lis złapał gęś — wilk złapał tłustego barana — a lew zadusił wołu. Kiedy przyszło do podziału, wilk rzekł: „Niech każdy zachowa co złapał: lew wołu, lis gęś, a ja barana. Lew rozgniewany podniosłszy łapę pociągnął nią po głowie wilka i zdarł z niej pazurami skórę, potem zwróciwszy się do lisa rozkazał mu, aby wyjawił swoje zdanie. Najjaśniejszy Panie, rzecze lis, racz najprzód zacząć od barana i jedz ile ci się spodoba, gdyż mięso jego jest tłuste i kruche i dobre — potem weź się do gęsi i jedz ile ci się spodoba — nakoniec spróbuj mięsa wołowego, ale z umiarkowaniem, gdyż musi być twarde — a co zostanie, to raczysz dać nam, bo jesteśmy twoi poddani. To mi dopiero mowa jak należy, rzekł lew. Któż cię nauczył dzielić tak rozumnie? Nauczyła mnie Najjaśniejszy Panie czerwona czapeczka mego kolegi, odpowiedział lis, wskazując odartą ze skóry głowę wilka“.

Wyszła także w księgarni Garnier piękna edycya znakomitego dzieła pana Gregoire: *Geographie generale.* Jest to najkompletniejsze dzieło w tym rodzaju. Mieści ono 1200 stronnic tekstu — z dodatkiem sztychów.

Ta sama księgarnia wydała także nową edycyę powiastek Andersena tak cenionych powszechnie. Księgarnia Hetzel wydała nie mało dzieł nowych. Celuje między niemi Historya pomieszkań ludzkich, przez pana Viollet-Leduc.

Pan Figuier, który poświęcił upowszechnieniu faktów naukowych wielką liczbę dzieł, przedsięwziął upowszechnić tym samym sposobem odkrycia przemysłowe — a ponieważ industrya nowoczesna nie jest czem innem jak zastosowaniem na wielką skalę naukowych zdobyczy, nowe dzieło autora noszące różny tytuł jest tylko dalszem popularyzowaniem nauki. Dzieło to jest bardzo ciekawe i nauczające. Wyszło ono w księgarni Furne et Jouvet a nosi tytuł *Les Merveilles de l'industrie.*

Scena tutejsza jest dość jałowa — posługuje się starym repertoarem. Pokazuje się, że pan Kogutowski (Lecoq) urodził się pod szczęśliwą gwiazdą! Jego operetka *La fille de Madame Angot*, która miała nieprzerwanych 400 kilkadziesiąt reprezentacyi, wystąpiła znowu na scenę, a powodzenie jej każe się spodziewać, że utrzyma się na afiszu jeśli nie przez rok cały, to z pewnością przynajmniej przez sześć miesięcy.

Odbywają się teraz w Teatrze francuzkim repetycye nowej sztuki Dumasa. *A propos* tego teatru, wspomnieć mi wypada o nowej sztuczce pana Pailleron, którą grają w tym teatrze. Jest to komedya w jednym akcie, pod tytułem *Petite pluie*, co się tłómaczy przysłowiem *Z wielkiej chmury mały deszcz.*

Oto jest treść tej komedyi.

Jakiś *attaché d'ambassade* wykrada na balu wielką damę i uciekają razem... Granica blisko; spodziewają się więc że niebawem dostaną się do Włoch, ale na nieszczęście, albo na szczęście, łamie się oś u powozu i zmuszeni są zatrzymać się po tej stronie granicy w lichej karczemce uczęszczanej przez kontrabandzistów. Kiedy się tak kłopocą, ciotka damy, która puściła się za nimi w pogoń, dojeżdża do karczemki i zastaje tam czułą parę. Zaczyna więc ich moralizować. A morały te zasadzają się na dowodzeniu że miłość nie istnieje — że jest po prostu złudzeniem — i na poparcie swojej tezy przytacza wobec kochanka przykłady z własnego doświadczenia.

Dowodzenia te i przykłady nie trafiają jednak do przekonania miłej pary, więc ciocia widząc że tym sposobem nie dopnie swego celu — zagraża im żandarmami i wychodzi. Wtem nadjeżdżają żandarmi, przybywający w celu pojmania kontrabandzistów, których spodziewają się tam zastać. Czuła para, rozkochana przed chwilą, ujrzawszy żandarmów, lamentuje, potem dochodzi między nimi do gorzkich wymówek — miłość znika — a wraca ciocia, która zabiera z sobą siostrzenicę... Don Juan zaś wynosi się i spieszy do opuszczonego bióra ambassady.

Coby powiedział Racine, Corneille i Moliere, gdyby zmartwychwstali, widząc że w ich teatrze grają dziś sztuczki tego rodzaju?...

TEODOR BOŃCZA.

którzy Wam ciągle zaprzeczali prawa konstytuowania, to znów na urągania innych, którzy Wam w gruncie rzeczy zazdrościli żywionych nadziei — przeciwstawialiście Panowie wszystkim tym wycieczkom wytrwałe umiarkowanie a na dobre Panom wyszło, że byliście umiarkowanymi w porażce, chociaż przeciwnicy Panów nie zbyt byli umiarkowani w zwycięstwie. Bez fanatyzmu dla którejkolwiek formy rządu, republikanie rozumu, jak powiedział słynny mąż, chcieliście Panowie, ażeby, skoro republika stała się nieodzowną, była też wolną od wszelkiego zarzutu. Staraliście się Panowie wykazać krajowi, jak dalece służy ona konserwatywnym interesom i nie odłączaliście nigdy demokracyi od wolności a wolności od porządku. Staraliście się Panowie, ażeby republika ta była liberalną, inteligentną, tolerancką, każdemu przystępną, której tytuł prawny spoczywałby w jej własnych zasługach i któraby wszystkim prawom dawała gwarancyę, wszystkim interesom ochronę. Wobec władzy prezydyalnej marszałka Mac-Mahona występowaliście z niezachwianem uszanowaniem będąc przekonani, że dobro jemu powierzone, zostanie nietknięte. W przeciwieństwie do mężów stanu, którzy do władzy przynieśli tylko namiętności i cele stronnicze, mówiliście i działaliście w opozycyi jakby mężowie rządu. Dla Panów nie wystarczało szczycić się nazwą konserwatystów; podczas gdy inni opierali się tylko na tym tytule, Panowie wykonywaliście zasady. Konserwacya społeczności nie była w oczach Waszych zasadą nieruchomą; przeciwnie Panowie upatrywaliście w niej zasadę działania, postępującą siłę, która jest głównem prawidłem wszelkiego życia; Panowie wychodziliście bowiem z założenia, że w społeczeństwach tak jak w przyrodzie, wszystko co się nie może rozwijać jest skazanem na śmierć.

Do częściowe Panowie dążyli, osiągnęliście, dzięki potężnej pomocy swoich kolegów z lewicy i owym mężom, u których ojczyzna wyżej stoi niż stronnictwo. Po tych świetnych dowodach przezorności, stanowczości i bezinteresowności uzna Panów kraj jako prawdziwe stronnictwo konserwatywne, gdy będzie sądził ludzi według czynów a nie według słów. Konstytucya, przez Was utworzona, będąca owocem tylu usiłowań, którą, rzec można, trzeba było kartę za kartą wydzierać chwiejnemu, niedowierzającemu i rozdartemu Zgromadzeniu narodowemu — nosi na sobie ślady kompromisu, przy którego pomocy została wywalczoną, tak, że nie trudno krytykować jej braki. Lecz we Francyi zapominają często o jednej rzeczy: trudny problemat ustanowienia instytucyi narodowej nie polega w tem aby utworzyć dzieło teoretycznie wolne od błędu, lecz raczej znaleźć pakt, któryby umożliwiał harmonię wszystkich dążności na jak najszerszej podstawie. Nie estetyczne zalety zapewniają trwałość pewnej konstytucyi, lecz prawa, które ona uświęca i interesa, które zabezpiecza.

Przypominając Panom te fakta, nie czynimy tego dla czczych rekryminacyi lub dla samochwalstwa, lecz dlatego, ponieważ fakta te przepisują nam postępowanie w przyszłości, zwłaszcza w obec zbliżającego się okresu wyborczego. Wiele zdziałaliście moi Panowie; lecz czy w obec tej próby mielibyście się zupełnie biernie zachować? Zadanie Wasze nie ukończone, zaczęło się ono dopiero. Pozostaje jeszcze bronić tego dzieła, nadać życie konstytucyi, nie zatwierdzonej jeszcze doświadczeniem, które jest tu rozstrzygającem. Będziecie musieli bronić jej długo jeszcze przeciw jej nieprzyjaciołom a nawet przeciw zbyt gorliwym jej przyjaciołom. Nie tajono tego przed Panami: że konstytucya musi przetrwać próbę. Wprawdzie znaleźliście Panowie większość, która konstytucyę uchwaliła, lecz wzywano Panów nieraz, ażebyście znaleźli większość, któraby ją utrzymała. Otóż Panowie, wezwanie to wskazuje Wam, co macie czynić. Moglibyście Panowie powiedzieć, że dzisiejsze Zgromadzenie narodowe posiada dość siły do utworzenia takiej większości, któraby się sama broniła, gdyby nie usiłowania dążące do rozbicia tej większości. Lecz w chwili gdy stajecie przed wyborcami, nie uchodziłoby Wam uskarżać się na takie dążności. Kraj da Panom większość; już ciśnie się ona do progów obu Izb. Podajcie jej rękę, moi Panowie! Odezwijcie się odważnie do narodu, któremu nie schlebialiście nigdy, lecz którego także nie odpychaliście nigdy podejrzywaniami! Żądają Waszego programu; otóż mamy go w kilku słowach: Programem Panów jest utworzenie nowej większości opierającej się na uszanowaniu konstytucyi, objęcie steru państwa przez wielkie konstytucyjno-narodowe stronnictwo, któreby jak potężny strumień uniosło wszystkie nasze wewnętrzne spory szeroką falą opinii publicznej. Program ten będzie jutro wspólny wszystkim, którzy życzą sobie wielkiej, wolnej i szczęśliwej ojczyzny a Francya zrozumie go lepiej niż przemądre zagadki, które dają jej do rozwiązywania. Pod temi warunkami możecie Panowie spodziewać się, że nadacie dziełu swojemu podwójny chrzest: doświadczenia i przyzwolenia narodowego. Jeżeli nie odstąpicie od tych zasad, zasłużycie sobie na powodzenie i dziś już moglibyście Panowie bez zbytniej zarozumiałości wypisać na swoim sztandarze dawne hasło: *Nous maintiendrons!*"

Program ten podpisany jest przez dzisiejsze i wszystkie poprzednie prezydya lewego centrum.

(Rozwiązanie Zgromadzenia narodowego.) Dnia 31 grudnia 1875 Zgromadzenie narodowe ukończyło prace swoje. Prezydent ks. Audiffret Pasquier miał mowę pożegnalną, którą dziś podajemy tylko w streszczeniu telegraficznem:

„Idźcie, Panowie, i zwróćcie krajowi mandat swój, który powierzony Wam został wśród okoliczności, kiedy z niebezpieczeństwem dla Was rosła oraz cześć Wasza. Były niemi: obcy wróg w kraju i komuna w Paryżu. W wojnie lekkomyślnie przedsięwziętej zdradziło nas szczęście, ale zagranica może ocenić, co pozostało jeszcze naszemu uczciwemu i pracowitemu krajowi. Zgromadzenie narodowe spełniło zadanie swoje. Wszystkie przekonania i nadzieje poddały się miłości ojczyzny. Dzieło konstytucyjne może nie być doskonałem, ale bez niego panowałaby anarchia albo despotyzm. Ufajcie lojalności Mac-Mahona, mądrości Waszych następców i krajowi, który zada kłam tym, którzy twierdzą, iż nie jest godnym wolności! Poddajcie się jego wyrokowi z ufnością! Oddajcie mu nietykalną chorągiew jego i jego swobody!" Zgromadzenie rozeszło się o godz. 6¼; lewica przy okrzykach: „niech żyje Republika!" prawica: „niech żyje Francya!"

Nazajutrz 1 stycznia, marszałek prezydent przyjmował w Wersalu deputowanych a po południu w Paryżu ciało dyplomatyczne tudzież znakomitszych urzędników. Nie było żadnej mowy politycznego zakroju.

(Zdobycze Anglii w r. 1874/75.) W ostatnich kilku latach można było prawie codziennie spotkać się ze zdaniem, że Anglia zobojętniała zupełnie na sprawy zagraniczne i zrzekła się dobrowolnie danego potężnego wpływu na dzieje świata. We wszystkich humorystycznych przeglądach wyobrażano Anglię w postaci opasłego kupca lub majtka, rozpartego na skrzyniach z towarami i przebierającego funty szterlingów z miną obojętną na wszystkie inne sprawy tego świata. Opinia ta o potężnej władczyni morza była poniekąd uzasadnioną; Anglia w ostatnich latach bardzo rzadko głos zabierała, jej mężowie stanu szczędzili atramentu, nic dziwnego przeto, że świat chciwy efektów i według nich oceniający tak ludzi jak państwa, wydał o Anglii sąd podobny. Dopiero nabycie ogromnej liczby akcyj przekopu sueskiego otworzyło oczy krótkowidzącym politykom i naprowadziło ich na myśl, że obojętność Anglii była tylko pozorną, że zagraniczna jej polityka bynajmniej nie leżała odłogiem, że Anglia wprawdzie bez hałasu lecz robiła systematyczne ciągłe postępy i wykazać się może z końcem ubiegłego roku tak olbrzymiemi rezultatami, jak żadne inne mocarstwo europejskie. Nie mówimy tu o postępach polityki angielskiej w Europie samej, chociaż pośrednio pozaeuropejskie zdobycze Anglii oddziałać muszą potężnie na jedną z najważniejszych kwestyj naszego kontynentu, na kwestyę wschodnią. Doniosłość wpływu angielskiego w Egipcie ze względu na kwestyę wschodnią, została już należycie ocenioną, ale Anglia nie poprzestała tu na zakupnie kanału sueskiego, lecz równocześnie gdy jedną nogą stanęła nad Nilem, postawiła drugą nad ujściem zjednoczonych rzek Eufratu i Tygru, nabywszy w cichości. Mohammeréh nad zatoką perską. Nie jeden z czytelników pierwszy raz może spotyka się z tą nazwą; jest ona dziś istotnie nieznaną ale nie upłynie może dziesiątek lat, a nazwa ta nabędzie takiego rozgłosu jak Suez albo Port Said. Skoro projektowana kolej nad Eufratem stanie się faktem, a do tego już nie tak daleko, muszą linie jej prowadzić na Koneę, Adanę, Urfę, Mardin, Mossul, Abuszir do Beederabbas na wschodniem wybrzeżu zatoki perskiej. Ztamtąd poprowadzoną zostanie kolej niezawodnie dalej na Kelat, albo wzdłuż wybrzeża indyjskiego oceanu aż do rzeki Indu, którego ujścia strzeże dobrze twierdza Kuraczi. Anglia która już dziś ma w swym ręku całą żeglugę na Eufracie, będzie wtedy także panią komunikacyi kolejowej, wszystkie bowiem linie komunikacyjne przechodzić będą pod Mohammeréh. Posiadanie tego miasta które Anglia niedawno za trzy miliony franków kupiła od emira jednego z pokoleń chuzystańskich, przysporzy wtedy Anglii nieobliczone korzyści, gdyż odda w jej ręce cały centralno-azyatycki handel, który z natury rzeczy tamtędy przechodzić musi. Nabycie tej stacyi nad ujściem Szat-el-Arabu można przeto uważać za awangardę sueskiej polityki i filar potęgi angielskiej w Azyi centralnej. Zarzuci kto może, że kierunek międzynarodowej kolei, łączącej najkrótszą linią Havre i Hamburg z Indyami angielskiemi, nie jest jeszcze stanowczo oznaczony, że Rossya wszelkiemi siłami stara się, aby ta wielka arterya komunikacyjna przerzynała ich kraje, prowadząc na Jekaterinaburg, Krasnojarsk, Irkuck, Tszita, Khnitar do Pekinu. Byłoby jednak rzeczą zbyteczną łamać sobie głowę nad tem. Skoro Anglia poznała niezmierne korzyści, jakie jej przyniesie kolej mezopotamijsko indyjska, można być pewnym, że przyjście do skutku tej kolei jest tylko kwestyą czasu. Rossya nie rozporządza ani takiemi bogactwami, ani posiada takiego ducha przedsiębiorczego, jak jej rywalka. Zręczności Anglii dowodzą najlepiej dwa ostatnie fakta, nabycie Mohammeréh i Suezu, tak doskonale obmyślane i wykonane, że Europie, gdy się dowiedziała o tem, nie pozostało nic — prócz zdumienia.

Ale i pod względem rozprzestrzenienia granic dokonała Anglia w roku ubiegłym rzeczy nadzwyczajnych. Czytelnicy przypomną sobie zeszłoroczną wojnę z Aszantami na złotem wybrzeżu Afryki. Rezultatem tej wojny jest rozszerzenie protektoratu angielskiego, który dotąd ograniczał się na samo tylko wybrzeże, także do wnętrza kraju Aszantów. W związku z tem zostaje także rozszerzenie zakresu potęgi angielskiej na Złotem Wybrzeżu. Dla kolonij angielskich w tamtych stronach mianowano obecnie osobnego gubernatora, któremu poddano także posiadłości nad zatoką gwinejską. Rząd angielski czuje się tak pewnym w tamtych stronach, że wkrótce zamierza odwołać pułki europejskie, które tamtejszego klimatu znieść nie mogą, i zastąpić je krajowcami, pod dowództwem oficerów angielskich.

Znaczne zaokrąglenie posiadłości angielskich przyszło do skutku przed kilku tygodniami w Kaplandzie. Do tamtejszej kolonii angielskiej wcielono 5 listopada 1875 kraj Griqua, który o tyle jest ważnym dla Anglii, że przez jego nabycie uzyskano komunikacyę bezpośrednią kolonii w Kaplandzie z Natalem, położonym w krainie Kafrów. Akwizycya ta zresztą i pod względem materyalnym nie jest bez znaczenia, terrytoryum bowiem, które król Griquańczyków odstąpił Anglii za rentę dożywotnią 1000 funtów szterl., obejmuje 10.409 angielskich mil kwadratowych i liczy 682.000 mieszkańców.

Największym pod względem terrytoryalnym i najosobliwszym nabytkiem ubiegłego roku jest jednak grupa wysp Fidźi na Cichym Oceanie na wschód od kontynentu australskiego. Jakkolwiek liczne i wyborne porty czynią te wysepki ważnemi stacyami na Cichym Oceanie i jakkolwiek przyroda obdarzyła je nader bujną tropiką wegetacyą, stały jednak wyspy Fidźi nad brzegiem ekonomicznej przepaści. Król Cacabau na wiosnę z. r. sam się zgłosił z chęcią oddania swego państwa pod zarząd angielski, w lipcu zaś deputacya kolonistów angielskich przybyła do ministra kolonij lorda Carnarvona z prośbą o przyłączenie całego królestwa do Anglii. Odbyto następnie na wyspach komedyę powszechnego głosowania, przy którem wedle sprawozdań pism angielskich, cała ludność, tak krajowcy jak koloniści jednogłośnie objawili życzenia przejścia pod rządy angielskie. W skutek tego gubernator Nowej Walii południowej, Sir Herkules Robinson przybył 23 września z. r. do stolicy wysp Fidźi, Levuki, gdzie bardzo uroczystego ze strony króla Cacabau doznał przyjęcia. Rokowania o warunki ustąpienia poszły bardzo gładko, tak, że już 30 września cała grupa Fidźi złożona z 312 wysp i wysepek, obejmujących razem przestrzeń 8034 mil kwadratowych angielskich, objętą została w imieniu królowej Wiktoryi w posiadanie angielskie. Wyspy te liczą 150.000 mieszkańców i przynoszą rocznie 25.000 funtów szterl.

A jeżeli wreszcie rzucimy okiem na perłę posiadłości angielskich, na bajeczny kraj rozłożony u stóp Himalaji, ujrzymy tam na północ od Bombaju między zatoką Rambajską i wyżyną Malwa państwo Barodę, której 15letni sułtan musiał niedawno uznać zwierzchnictwo angielskie i właśnie niedawno wraz z innymi książętami indyjskimi składał hołdy księciu Walii. Posiadłości angielskie zwiększyły się skutkiem tego o 207 geogr mil kwadr. a ludność o 1,700.000 mieszkańców. Trzebaby na prawdę odbyć podróż na około ziemi, aby zmierzyć wszystkie te, po części bardzo bogate ziemie, w których w ciągu r. 1874/75 zatkniętym został sztandar Albioński. Czy wobec takich rezultatów można mówić, że wpływ Anglii na sprawy świata zmalał, że potęga jej moralna chyli się do upadku? Wielka Brytania zajmuje dziś tak potężne stanowisko, i pracuje w tak wielkim stylu jak kiedykolwiek, jak za czasów wielkiego Orańczyka albo Wellingtona. Wpływ jej na sprawy kontynentu stwierdzony został jedną ale wielką operacyą finansową, która wstrząsnęła wszystkiemi giełdami. Anglia nie imponuje rozwinięciem wielkiej siły zbrojnej, ale gdyby jej rzeczywiście potrzebowała, miałaby ją na zawołanie. Naród, który ma takie olbrzymie zasoby pieniężne i tak ogromne terrytoryum, a przytem ożywiony jest tak wielkim patryotyzmem, potrafi zdobyć się z łatwością na środki, których mu potrzeba do dopięcia wielkich celów.

(W sprawie Kubańskiej.) Rząd hiszpański wystosował 23 grudnia poufną notę do swych reprezentantów za granicą, w której udzielił im instrukcyi zachowania się w sprawie kubańskiej. Wiadomo że Stany Zjednoczone mają apetyt na Kubę, a rząd ich jak donosi *Reuters Office* starał się wybadać gabinety europejskie czy uznają za rzecz właściwą poczynienie wspólnych kroków w celu przywrócenia pokoju na tej wyspie. Nota hiszpańska, która widocznie ma na celu sparaliżować zabiegi Stanów w Europie, stwierdza przedewszystkiem, że gabinet madrycki zawsze był gotów do zadośćuczynienia wszystkim słusznym reklamacyom, wywołanym przez powstanie, a obecnie zaledwie kilka reklamacyj Anglików i Francuzów jest jeszcze niezałatwionych i to tylko z powodu, że śledztwo jeszcze nie zostało ukończone. Nota dodaje, że nowy gubernator Kuby, generał Jovellar otrzymał instrukcye, aby przedewszystkiem bronił interesów cudzoziemców i starał się zapobiedz wszelkim nieporozumieniom. Że powstanie nie wpływa szkodliwie na handel zagraniczny, dowodzi najlepiej ciągły wzrost wywozu i przywozu. Hiszpania starać się będzie usilnie o szybkie stłumienie powstania chociaż niełatwe to zadanie, bo korpus powstańczy złożony z 6.000 negrów i mulatów obwarował się w okolicy lesistej i baguistej, gdzie wojsko europejskie narażone jest na śmiertelne zaraźliwe choroby. W każdym razie jednak ma rząd nadzieję stłumić powstanie w jak najkrótszym czasie bez obcej pomocy. W tym duchu mają reprezentanci zagraniczni Hiszpanii wyjaśnić gabinetom europejskim stan rzeczy i wpływać oraz na opinię publiczną. *Agence Havas* zaś donosi, że rząd amerykański w osobnej nocie wezwał mocarstwa europejskie, aby poczyniły Hiszpanii w sprawie kubańskiej przyjacielskie przedstawienia, że jednak mocarstwa przyjęły tę notę dość chłodno, a odpowiedź odłożyły na czas późniejszy. Reprezentanci Stanów nie nalegali na odpowiedź i nie zostawili gabinetom kopii tej noty.

KRONIKA.

Katastrofa w Bochni.

Wczoraj już po zamknięciu naszego dziennika, który tego dnia nie potrzebując czekać na gazety zagraniczne, opuścił prasę wcześniej niż zwykle, otrzymaliśmy następującą, prawdziwie przerażającą wiadomość telegraficzną:

Bochnia, 3 stycznia. Dzisiaj o trzy kwadranse na 9 godz. nadradca skarbowy Edward Windakiewicz i dyrektor salin, radca Furdzik, wraz z dwoma górnikami pomimo ostrzeżeń o niebezpieczeństwie spuścili się do gorejącej kopalni, gdzie wszyscy postradali życie. Ratunek wszelki okazał się bezskutecznym a nawet niemożliwym. Gdy bowiem wysłano natychmiast czterech górników w pomoc, musiano ich wydobyć zaraz napowrót, a to trzech już zemdlonych, a jednego tylko przytomnego.

Wiadomość ta o nowych ofiarach pożaru w kopalniach bocheńskich wywołała w mieście naszem powszechne wrażenie. Śmierć nadradcy Windakiewicza, znanego i poważanego tu przez wszystkich, obudziła głębokie współczucie. Padł ofiarą swej gorliwości, zginął jak żołnierz na pobojowisku. Śp. Windakiewicz, który zaledwie kilkanaście dni temu mianowany został c. k. nadradcą w miejsce ustępującego w stan spoczynku p. Balasitsa, pospieszył ze Lwowa do Bochni, aby zbadać stan rzeczy i kierować robotami około ugaszenia ognia w kopalni. Obaj z dyrektorem Furdzikiem, lekceważąc sobie niebezpieczeństwo, lub uważając je za przesadzone, spuścili się do szybu, gdzie znaleźli śmierć nagłą i przedwczesną wraz z towarzyszącymi im górnikami. Śmierć nastąpiła zapewne skutkiem gwałtownego czadu, który wywiązał się z tlejących węgli drewnianych stemplowań kopalni.

Śp. Edward Windakiewicz był górnikiem znakomitych zdolności, które też były powodem jego szybkiego awansu. Zawód łączył się u niego z namiętnem niemal zamiłowaniem, zamiłowanie z gorliwością gorącą, której ostatnim a tak wymownym do-

wodem jest śmierć jego. Kraj traci w zmarłym jednego z najzdolniejszych i najenergiczniejszych górników, który powołany właśnie na wyższe stanowisko, byłby niezawodnie oddał znakomite usługi. Już jako komisarz górniczy ś. p. Windakiewicz wiele bardzo zdziałał dla podniesienia górnictwa w kraju. Nasze kopalnie oleju skalnego, którym poświęcił wiele troskliwych i pożytecznych studyów, zawdzięczają mu bardzo wiele. Zeszłego roku wyszło nakładem *Gazety Lwowskiej* dzieło jego p. t. *Olej i wosk skalny w Galicyi*, w którem złożył bogaty plon swych spostrzeżeń, zebranych na tem polu krajowego naszego górnictwa, na polu tak ważnem i obfitem, a dotąd niestety bardzo niedostatecznie uprawianem.

Windakiewicz kształcił się praktycznie dłuższy czas zagranicą, znał niemal wszystkie kopalnie Europy, a w wielu z nich pracował. Jako autor fachowy znany był i ceniony bardzo w Niemczech. W pismach najpoważniejszych zagranicznych prace jego były bardzo pożądane; zostawał w licznych stosunkach z znakomitościami górniczej fachowej literatury zagranicą, utrzymywał nawet korespondencye z amerykańskimi dyrektorami kopalń naftowych, chcąc od nich czerpać praktyczne wskazówki na korzyść własnego kraju. Dziennik nasz traci w śp. Windakiewiczu swego współpracownika i sprawozdawcę z spraw górniczych kraju. Przez dłuższy czas prowadził on w *Gazecie Lwowskiej* osobny dział p. t. *Ruch górniczy w Galicyi*, a nadto umieszczał w niej inne fachowe artykuły oznaczone cyfrą (*W*). Ostatnim jego artykułem w piśmie naszem był *List otwarty do komissyi fizyograficznej w Krakowie.* Donosząc tedy o zgonie nagłym tego dzielnego górnika, podwójny spełniamy obowiązek, oddając cześć jego zdolnościom, jego pracy i zasługom.

Kilkanaście lat temu, kiedy śp. Windakiewicz był urzędnikiem górniczym na Węgrzech, gorliwości i nieustraszonej swojej odwagi już raz omal nie przepłacił życiem. Kazał się mimo przestróg spuścić do walącego się szybu a przysypany gruzami, i z wielkim trudem ocalony, poniósł ciężki szwank na zdrowiu, którego skutki zawsze mu się uczuwać dawały. Wspomnienie tego wypadku nie odstraszyło go w Bochni, gorliwość była większa od ostrożności...

O samym pożarze w Bochni nie mamy obfitych szczegółów, i mieć ich nawet nie można, żar tli w podziemiach, zwęgla drewniany materyał stemplowania, pełza leniwie i zdradziecko, odgradzając się gęstemi kłębami dymu i ziejąc śmiertelnym czadem. Z telegraficznych wiadomości, które o tym pożarze podaliśmy, czytelnicy nasi wiedzą już o najważniejszych szczegółach. Pożar wybuchł w ubiegły czwartek, d. 30 grudnia. Maszynista zajęty był czyszczeniem maszyny parowej w kondygnacyi zwanej *Beust*, i tak nieostrożnie obchodził się z ogniem, że zajęły się kłaki w szafie. Obok kłaków znajdowały się w tej szafie także nafta i olej, i to tłumaczy szybki i gwałtowny wybuch i rozszerzenie się pożaru. Nim się zdołano rzucić do ratunku, już drewniane podpory *Beusta* stały w płomieniach, a korytarze przytykające wypełniły się gęstym, ciężkim dymem, który tamował wszelki przystęp. Dym ten tak dalece był przykrym i gęstym, że nie podobna było zamurować korytarzy, co było nakrótszym i najskuteczniejszym sposobem uduszenia pożaru, przez odjęcie mu powietrza.

Z palącej się kondygnacyi *Beust* dym dostał się do niższych kondygnacyj, w których właśnie pracowali górnicy. Ostrzeżeni robotnicy poczęli uchodzić przed niebezpieczeństwem, siedmnastu jednak nie mogło się już ratować ucieczką. Wydobyto ich dopiero po południu. Dwunastu z nich, wydobytych na wierzch, przywrócono do życia, jeden jakkolwiek żywy jeszcze, umarł wkrótce, jednego wyciągnięto już bez życia, trzech nieżywych zostawić musiano w głębi kopalni. Nadto zginęło wśród czadu i dymu trzech górników, którzy pospieszyli na dół, niosąc ratunek swym towarzyszom. Aż do dnia wczorajszego padło więc tylko ośm ofiar — katastrofa wczorajsza pomnożyła tę liczbę o cztery nowe ofiary.

Praca nad stłumieniem pożaru nie ustaje. Obecnie ratunek polega na tem, aby pozatykać wszystkie szyby, wiodące w głąb kopalni i tym sposobem odciąć powietrze. W skutek tego kopalnie na dłuższy czas muszą pozostać zamknięte, co dotkliwie da się uczuć robotnikom, którzy przez ten czas pozbawieni będą zarobku.

Oczekujemy dalszych szczegółów o katastrofie wczorajszej, a gdybyśmy je otrzymali, znajdzie je czytelnik w *Ostatniej Poczcie*.

— **Zamieć śnieżna** trwa u nas czwarty dzień

— **Dr. Floryan Sawiczewski**, b. profesor i rektor wszechnicy Jagiellońskiej, d. 29 grudnia obchodził w Krakowie 50letni jubileusz jako właściciel apteki w tem mieście.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu grudniu 1875 r. organa krakowskiej Dyrekcyi policyi aresztowały 665 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 220 a mianowicie: za kradzież 86, za przeniewierzenie 11, za oszustwo 8, za obrazę straży 6, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 11, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 5, za powrót z wydalenia 4, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 72, za spieszną jazdę 9, za pozostawienie koni bez dozoru 8. Oddano magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku i t. d. 197. W szpitalu umieszczono nierządnie 4. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i t. d. 234. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 56 osób a mianowicie: ze przewinienia w służbie 46, za przekroczenie przepisów doróżkarskich 5, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 5.

⁂ **Ofiary zimy.** Dnia 10 grudnia znaleziono w Delatynie, w powiecie Nadwórniańskim, zwłoki nieznajomego mężczyzny, który według orzeczenia lekarskiego umarł w skutek zamarznięcia po nadmiernem użyciu gorących napojów. Z dalszego dochodzenia okazało się, że zmarły był murarzem i że miał pochodzić z Jabłonowa w powiecie Kołomyjskim.

Dnia 30 grudnia znaleziono na polach pomiędzy Hańkowcami, w powiecie Śniatyńskim a Targowicą, w Horodeńskim, zamarzniętego włościanina Iwana Hlibczuka z Kut.

⁂ **Przypadkową śmiercią** zginął d. 31 grudnia 16-letni syn włościanina Markowskiego z Potoczka, w powiecie Śniatyńskim. Kopiąc glinę, wskutek własnej nieostrożności zasypany został urwiskiem.

⁂ **Pożar.** Dnia 24 grudnia zgorzał dom wójta Szymona Wojtowicza w Woli Skrzydlańskiej, w powiecie Limanowskim. Szkoda nieubezpieczona wynosi 800 złr. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Ustawienie posągu Napoleona I.** na kolumnie wandomskiej w Paryżu dokonane zostało w dniu 27 grudnia po południu bez wszelkich ceremonii urzędowych, a jedynie w obecności komisyi zabytków historycznych. Po upływie czterech godzin posąg szczęśliwie stanął na szczycie kolumny. Przez ten czas cały plac zamknięty był dla przechodniów; nieliczni ciekawi zebrali się w sąsiednich kilku ulicach, a po zatkniętych za guzikami fiołkach można było od razu poznać do jakiego należą stronnictwa.

— **Missye ewangeliczne** w krajach mahometańskich i pogańskich, podług najnowszych zestawień statystycznych liczą obecnie w 1559 stacyach, 2132 missyonarzy. Na obszarze ich żyje obecnie 1,537.074 chrześcijan i 389.059 uczniów zapoznawanych dopiero ze światłem Ewangelii. Missye wydają corocznie przeszło 10 milionów złr. W liczbie misyonarzy znajduje się 1060 Anglików, 502 Niemców i Szwajcarów, 460 Amerykanów, 43 Hollendrów, 22 Francuzów i 45 Słowian. Z liczby nawróconych do chrześcijanizmu pogan przypada na Azyę 449.170, na Afrykę 472 052, na Amerykę 352.033 a na Australię 263.556.

— **Poszukiwania na polu Olimpijskiem** w Grecyi, podjęte przed kilkoma miesiącami wspólnym kosztem rządu greckiego i niemieckiego, już wydały piękne rezultaty. W Pyrgos, starej kolonii Minyów, wykopano posąg marmurowy bogini zwycięztwa *Nike*, który jak dowodzi napis, po trzeciej wojnie messyńskiej przez Messyńczyków przywieziony został do Naupaktos nad zatoką Koryncką a następnie ustawiony w Olimpii. Posąg jest dłuta Pajoniosza, współczesnego Fidjasza, który pracował także nad ozdobami świątyni Jowisza w Olimpii. Sama świątynia o której mowa jest dziełem architekta Libona. Budowa jej ukończoną została w r. 435 przed Chrystusem. Najwspanialszą jej ozdobą był olbrzymi posąg Jowisza, dłuta Fidiasza.

— **Wypadek morski.** Zarząd angielskiego *Lloyda* otrzymał wiadomość o zatonięciu parowca londyńskiego *Glengyle* w drodze z Szanghai do Swatowa. Okręt wpadł na skały i po upływie 10 minut poszedł na dno. Kapitan, jeden z maszynistów i część załogi tudzież podróżnych, samych Chińczyków, ogółem 20 ludzi, utonęło; większa znacznie liczba uratowaną została na łodziach rybackich.

— **Pożar w zamku barcelońskim.** O wypadku tym czytamy w dziennikach hiszpańskich: Dnia 25 grudnia około godziny wpół do 12 przed północą pokazał się ogień na górnych piętrach prawego skrzydła zamku stanowiącego róg ulic de Palacio i de las Ollas. Dotąd jeszcze dochodzenia nie wykryły przyczyny pożaru. Z niesłychaną gwałtownością rozszerzyły się płomienie naprzód po całem prawem skrzydle a wkrótce cały zamek ogarnęły tak, że około godziny 1 po północy wspaniały starożytny gmach był jednym słupem płomieni. Tylko zupełnej ciszy powietrznej zawdzięczyć należy że pożar nie objął całej przyległej zamkowi dzielnicy miasta, pomimo iż dachy pobliskich gmachów zasypywane były deszczem ognistym. Wszelkie usiłowania straży ogniowej rozbijały się o gwałtowność pożogi, ile że okazał się brak wody; z zamku nic zupełnie nie uratowano, a i to szczęście, że zdołano ogień zlokalizować. Nad ranem, lubo cały zamek stał jeszcze w ogniu, niebezpieczeństwo dla miasta ustąpiło. Królewski zamek barceloński na górnych piętrach mieścił archiwa królewskie i trybunalskie, zawierające bardzo cenne dokumenty historyczne, z których niewielką część tylko wydarto płomieniom; na dole zaś mieścił składy kupieckie, które do szczętu prawie zgorzały.

— **Straszliwa tucza śnieżna** srożyła się dnia 18 grudnia w okolicy Saratowa nad Wołgą. Wicher zrywał dachy z budynków a zamieć zasypywała je śniegiem tak, że z wielu domów odgrzebywać musiano mieszkańców. Panował przytem znaczny mróz. Po ustaniu zawieruchy wysłany został przez władzę miejscową oddział kozaków w celu rozpoznania klęski, jaką tucza zrządziła w okolicy; oddział ten jak donoszą *Mosk. Wied.* znalazł na gościńcu 30 trupów, a między niemi oficera, który zaskoczony śnieżnym orkanem skostniał na miejscu.

— **Trzęsienia ziemi na Syberyi.** Irkucki dziennik urzędowy donosząc o gwałtownem trzęsieniu ziemi, które dnia 3 września nawiedziło Irkuck, robi uwagę, że od 120 lat trzęsienia stają się coraz częstszemi na Syberyi. Od roku 1846 zdarzają się corocznie, zaś w roku 1862 w samym Irkucku naliczono ich nawet 16, podczas gdy w czasie od roku 1742 do 1755 ani razu nie dało się uczuć. Trzęsienie które w roku 1755 zniszczyło Lizbonę, dało się uczuć także w odległej Syberyi.

— **XXIX wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Wadowicach: Urząd paraf. w Zebrzydowicach: Brandysowa 5 złr., Klasztor kalwaryjski O. O. Bernardynów 2 złr., Twardowski, Gołąb po 1 złr., Ks. Fox, Dudzik po 50 ct., Makuch 45 ct., ks. Zapałowicz 40 ct., ks. Harbut, Cwilich, Swiba, A. M. Lam, Jurgowski, ks. Chowaniec, ks. Jagiełko po 30 ct., ks. Bobek 25 ct., Lachmann, Ciszek, Lewandowski, ks. Chrobicki po 20 ct., Biela 10 ct., N. N. 6 ct. = 14 złr. 16 cnt., Dekanat Wadowicki: ks. Jurkowski, ks. Komorek, ks. Kurzyniec, ks. Rzeszodko, ks. Reklewski po 1 złr., ks. Gołda 1 złr. 50 ct., ks. Szczurowski, ks. Biedrończyk, ks. Fifański, ks. Wątorski, ks. Guralik, ks. Bocheński, ks. Bobczyński, ks. Andrusikiewicz po 50 ct., ks. Fiałek 30 ct., ks. Cynakiewicz, ks. Adamus po 20 ct., = 11 zł. 20 ct., Gmina Mucharz 2 zł., Szymocha 80 ct., razem od c. k. Starostwa w Wadowicach 28 złotych reńs. 16 centów. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach: Szkoła męzka w Oświęcimie 5 złotych r. 30 cent., szkoła żeńska w Oswięcimie 5 zł. 7 ct., Kafka, Panek, Dbałowski, Wyrobisz, Dudziński, grono nauczycieli z Wilanowic po 1 złr., Gajczak, Merta, Figwer po 80 ct., Aner, Dworzański po 50 ct., Riese, Olma, Geiselreiter, Mogilnicka, Nitecka, Barańska, Haitlinger, Rzeszowski po 30 ct., Rudnicki 20 ct., Kowalewski 40 ct., razem od Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach 22 złotych reńs. 77 centów. Dekanat w Oswięcimie: ksiądz A. Knycz, ksiądz Bagier po 2 złr., ks. Woźniak, ks. Kutrzeba, ks. Stanko, ks. Pleszowski, Szotek, ks. Brandt, ks. Krajdocha, ks. J. Knycz po 1 złr., ks. Smoleń, ks. Dobrzański, ks. Mika, ks. Klusia, ks. Curyłło po 50 ct, razem od dekanatu w Oświęcimie 14 złr. 50 ct. Ces. król. Sąd powiatowy w Baligrodzie: Laurent 2 zł., Barański, Brożyński, Witkowski, Czajkowski, Ustyanowski po 1 zł., ks. Łachecki 80 ct., Ferencewicz, Łucek, ks. Rużycki po 50 ct., Wroński 40 ct., Ładyżyński 30 ct., razem od c. k. Sądu pow. w Baligrodzie 10 zł. C. k. Sąd pow. w Wojniczu: Winiewski 1 złr. 50 ct., Schnitzel 1 złr., Jaworowski, Sowiński po 50 ct., Antecki 20 ct., razem od c. k. Sądu pow. w Wojniczu 3 złr. 70 ct. Razem 79 złr. 13 cnt. — Do tego poprzednio ad I—XXVIII wykazane 1 rubel, ćwie : talara w srebrze i 6259 złr. $44^1/_2$ ct. Og łem **6338** zł. **$57^1/_2$** cnt., 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

Statystyka prasy austryackiej.

II

Drugi okres rozwoju prasy peryodycznej w Austryi obejmuje epokę od roku 1848 do r. 1873. Zajścia polityczne i rewolucyjne w r. 1848 i 1849 sprzyjały ogromnie powstawaniu i wzrostowi dzienników. Autor nazywa okres od r. 1848—1852 *Die Sturm- und Drangperiode* prasy austryackiej. W okresie tym wychodziło w r. 1848—49 we Wiedniu 227, w Pradze 31, w Gradcu 17, w Tryeście i Bernie po 13, w Linzu 12, we Lwowie 9, w Krakowie 4, w Lublanie 7 dzienników i t. d. W r. 1848 wychodziło w obrębie dzisiejszych krajów reprezentowanych w Radzie państwa 306 pism politycznych, w samej dolnej Austryi 173, w Galicyi 13, w Bukowinie 1 i t. d. Zbyteczna wspominać, że prawie wszystkie te pisma przemawiały w duchu narodowym lub radykalnym. Autor zarzuca pismom włoskim i polskim ówczesnym, że o Austryi pisały jakby o państwie zagranicznem, i że marzyły tylko o przywróceniu królestwa włoskiego lub polskiego.

Między dziennikami polskiemi z roku 1848 p. Winkler wymienia *Jutrzenkę*, *Dziennik Narodowy*, dalej o wiele poważniejszy *Czas* tak co do treści, jak i objętości. Wszystkie te trzy pisma wychodziły w Krakowie. Następnie we Lwowie przytacza autor *Radę Narodową*, organ korporacyi tegoż imienia, *Gazetę powszechną*, *Polskę*, *Dziennik narodowy*, tudzież dwa dzienniki w Cieszynie *Tygodnik* i *Nowiny dla ludu wiejskiego*. Pisma te autor uważa za radykalne, wyłącznie polskie i przeciwstawia im dzienniki „wiernopaństwowych“ Rusinów w Galicyi (*Reichstreuen Ruthenen*) mianowicie *Ruski Wiestnik*, organ *Rady ruskiej*, dalej *Nowiny* i *Zorja Halickaja*, która to ostatnia, podług autora wielkie położyła zasługi około rozwoju języka ruskiego i literatury ruskiej, około pielęgnowania pomników tego języka, około rozwoju puszczonej w niepamięć przez Polaków narodowości ruskiej (*der von den Polen todgeschwiegenen ruthenischen Nationalität*), około niepodległości i całości Austryi, oczekując tylko od tego państwa równouprawnienia dla narodowości swojej.“

Znanym jest los, jaki później spotkał tak silnie rozbujałą prasę. Uległa — bądź wskutek własnej samowoli, bądź wskutek reakcyi — systemowi represyi. Wolność prasy ustąpiła miejsce cenzurze i stanowi wyjątkowemu lub stanowi oblężenia. Upadek prasy wskazują następujące cyfry: w r. 1848 było w dzisiejszej Przedlitawii 366 dzienników politycznych, w r. 1849 tylko 146, w r. 1850 tylko 92, w r. 1851 tylko 81, wreszcie w r. 1852 tylko 59 dzienników, t. j. nie więcej, jak w ostatnich latach ubiegłego stulecia.

Najbardziej dotknęła prasę ówczesną ustawa prasowa z d. 27 maja 1852, która zaprowadziła konfiskatę pojedyńczych numerów dziennika, zawieszenie pisma na czas pewien, tudzież zupełne zawieszenie pisma, dalej karanie redaktorów bądź grzywną bądź więzieniem. Odtąd prasa polityczna nie mogła się podźwignąć; to też aż do r. 1858 wychodziło w całej Przedlitawii tylko około 53—60 dzienników.

Notatki literacko-artystyczne.

∾ **Henryk Rodakowski**, znakomity portrecista i twórca: *Wojny kokoszej*, pracuje nad kompozycyą historyczną szerszych rozmiarów: *Odbicie jeńców z jasyru przez hetmana Koniecpolskiego*.

∾ **Przekłady z obcych piśmiennictw** zaczynają na dobre pochłaniać u nas wszelką produkcyę literacką. Większą połowę treści wszystkich prawie pism czasowych wypełniają przekłady; rozszerza to niewątpliwie horyzont literatury, ale przekraczając miarę, stłumiając rodzimą twórczość, więcej zaczyna szkodzić, niż pomagać piśmiennictwu. Szczególnie Warszawa zalewa nas formalnie powodzią tłumaczeń, nie rzadko zresztą dobrze dobranych. Świeżo mamy do zanotowania nowy fakt z dziedziny wydawnictw na większą skalę, który obudził w nas pewne pesymistyczne uwagi. Nie zataimy naszych przekonań, choćby nas kto o konserwatyzm literacki posądził. Firma warszawska Michała Glücksberga ogłosiła świeżo prospekt na seryę *Znakomitszych utworów literatury nowoczesnej*, które to wydawnictwo zapowiada się jako stałe. Program na rok bieżący niewątpliwie poważny i umiejętnie złożony. Zawiera on prospekt ośmiu dzieł przełożonych z innych języków, dzieł, które zjednały sobie za granicą szacunek umiejętności. Są tu: *Dzieje Stanów Zjednoczonych* Laboulaya, *Sztuka w związku z kulturą* Carriera, mistrzowkie *Szkice* (*essays*) Macaulaya, *Psychologia pozytywna w Anglii* Ribota i t. d. Nic nie mamy przeciw wyborowi dzieł, nic przeciw temu właśnie wydawnictwu, ale nie możemy ochronić się pewnemu przygnębiającemu uczuciu, że znakomitym dziełom zagranicznym w tychże samych dziedzinach nie możemy przeciwstawić równie poważnych, równie cennych dzieł oryginalnych. Rokrocznie tłumaczymy kilkaset książek zagranicznych, a rok czasem i więcej minie, a nie pojawi się żadne dzieło oryginalne, któreby jeżeli nie samoistnym polotem badawczej myśli, jeżeli nie gruntownością poszukiwań za umiejętnemi faktami, to przynajmniej szerszym planem naukowym, obszerniejszą zalecało się erudycyą. Dobre są przekłady, ale powinny rozbudzać, wywoływać i ożywiać produkcyę naukową oryginalną; u nas przeciwnie, one ją pochłaniają; one piśmiennictwu oryginalnemu odbierają pracowników i czytającą publiczność. Zauważmy n. p. popęd dziś u nas tak wszechwładny ku przedmiotom z nauk przyrodniczych i tz. filozofii pozytywnej. Nie ma prawie jednej lepszej książki w tym kierunku za granicą, której by już u nas nie przełożono. A wywołałyż te przekłady u nas bogdaj jedną podobną, oryginalną pracę, oprócz kilku rozprawek dziennikarskich, lub co najwięcej habilitacyjnych? Usiłowania oryginalne spostrzegamy tylko na starej naszej, poczciwej i nigdy nie zawodzącej niwie historycznej. Powtarzamy więc raz jeszcze: przekłady znakomitych utworów zagranicznych należy witać z radością, jako dowód pracy w społeczeństwie, ale zarazem i z zastrzeżeniem, iż powinny one być bodźcem do badań i prac oryginalnych. Nakładca, któryby w tym kierunku rozwinął działalność, któryby z poparciem materyalnem szedł w pomoc objawom samoistnym nauki polskiej, zasłużyłby się stokroć więcej piśmiennictwu krajowemu, niż wydawcy najkolosalniejszych *Bibliotek międzynarodowej wiedzy.*

SPRAWY SĄDOWE

Uroczyste otwarcie sądu obwodowego w Kołomyi.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

(L) W rocznikach naszego pokuckiego grodu, dzień 1 stycznia 1876 r. zapisany będzie jako dzień uroczysty — w tym dniu bowiem nastąpiło otwarcie sądu kolegialnego, tak pożądanego od dawna przez cały obwód, należący dotychczas do odległego od nas sądu obwodowego w Stanisławowie.

Odgłos dzwonów kościelnych i huk wystrzałów moździerzowych oznajmiły miastu rozpoczynającą się uroczystość. O godzinie 9 z rana zebrali się w kościele łacińskim reprezentanci wszystkich tutejszych władz rządowych i autonomicznych. Z okolicy przybyli liczni obywatele na tę uroczystość. Po nabożeństwie udali się wszyscy do gmachu sądowego, gdzie w stosownie urządzonej sali powitał obecnych prezydent sądu dr. Reiner, były c. k. prokurator lwowski, następującą mową:

»Czcigodni i dostojni Panowie! Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie sąd obwodowy w Kołomyi, którego kierownictwo z łaski Jego Cesarsko-królewskiej Apostolskiej Mości mnie powierzonem zostało. Zaprosiłem dostojnych reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, aby byli świadkami uroczystego zainaugurowania działalności tego sądu; zaprosiłem również wszystkich Szanownych Panów powołanych ze mną do załatwiania czynności sądowych pragnąc w ich obecności w chwili tak ważnej podnieść tu doniosłość zadania, którego dopełnić naszym będzie obowiązkiem.

Już od dawna podnoszą się w kraju na szym głosy za pomnożeniem liczby sądów kolegialnych. Reprezentanci miast i powiatów, Wydział krajowy wreszcie i nasz sejm krajowy, kilkakrotnie ponawiali swe prośby w tym kierunku.

Najdotkliwiej dawała się czuć ta potrzeba powiatom przydzielonym obecnie do naszego sądu, należąc bowiem dotychczas do rozległego okręgu sądu stanisławowskiego powiaty te już dla zbyt wielkiego oddalenia narażone były na rozmaite niedogodności, przyczem i członkowie sądu tego obarczeni być musieli zbyt wielkim nawałem pracy.

W należytem ocenieniu takich stosunków w uwzględnieniu słusznych życzeń objawionych przez Rady powiatowe, w szczególności zaś przez tutejszą reprezentację miejską, która do ponoszenia bardzo znacznych ofiar gotową się okazała, przedłożył Jego Ekscelencya Jaśnie Wny Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, znany powszechnie z gorliwości i zasług swoich położonych około podniesienia sądownictwa w kraju naszym, wysokiemu Rządowi wniosek o jak najrychlejsze utworzenie osobnego trybunału sądowego w Kołomyi, a Wysoki Rząd wyjednał u Tronu najwyższe postanowienie, wydane dnia 2 grudnia 1874 r., mocą którego Najdostojniejszy nasz Monarcha na utworzenie trybunału tego najłaskawiej zezwolić raczył.

Otóż z dniem dzisiejszym przystępujemy do rozpoczęcia powierzonego nam działu, którego cel skierowany jest ku urzeczywistnieniu idei sprawiedliwości.

Wzniosłość celu tego uszlachetnia zadanie wszystkich powołanych do urzędowania w nowym sądzie, albowiem działalność każdego z nas przyczynia się w większym lub w mniejszym stopniu do jego spełnienia, a tem samem i do utrwalenia jednego z najważniejszych warunków bytu i ładu społecznego.

Szczytność tego celu ułatwia jednak zarazem spełnienie zadania naszego, albowiem kroczące pod sztandarem idei tak pięknej i wspaniałej, chętnie podejmiem się wytrwałej i usilnej pracy, chętnie zwalczać będziemy trudności, które nasuwać się nam będą w ciągu czynności naszych.

A trudności te nie są małe; wielka ich część jest już prostym wynikiem zadań do spełnienia których pracą naszą zdążać zamierzamy. Zadanie to polega bowiem przedewszystkiem na najściślejszem i najsumienniejszem zbadaniu sprawy, orzeczeniu naszemu podanej, i na rozstrzygnięciu jej zgodnie z prawidłami prawa obowiązującego.

Należyta działalność sędziego zawisłą jest przeto najprzód od jak najdokładniejszej znajomości prawa, a chociaż w danych wypadkach ma on zastosować tylko pojedyncze jego prawidła, to jednak przecież chcąc je należycie ocenić, chcąc zrozumieć ich znaczenia, chcąc przejąć się ich duchem, potrzeba koniecznie znać całość prawa, do którego prawidła te należą, trzeba zgłębić podstawy, na których ono jest oparte i wynaleść związek, w jakim zostają te prawidła w wzajemnym ze sobą stosunku.

Z taką to znajomością całego prawa i postępowania cywilnego, całego prawa i postępowania karnego, przystąpić nam wypada do rozpoczęcia czynności naszych.

Jeżeli zważymy, jaka u nas istnieje ilość przepisów w każdej gałęzi prawa, szczególniej zaś przepisów co do postępowania cywilnego, jeżeli zważymy, że dzisiaj żyjemy w epoce przeobrażenia całego naszego ustawodawstwa że więc z nadaniem nowych ustaw powstaje potrzeba bezzwłocznego przyjęcia się ich duchem, sądzę, że każdy Panów pojmie trudności, z jakiemi walczyć musi każdy sędzia, chcąc zadość uczynić pierwszemu swemu zadaniu.

Nim jednak sędzia przystąpi do rozstrzygnięcia jakiejkolwiek sprawy, musi zbadać ją jak najściślej i najsumienniej, gdyż tylko wtedy orzeczenie jego odpowiadać będzie zasadom sprawiedliwości.

Jest to więc drugi konieczny warunek należytej działalności sędziego, lecz i dopełnienie tego warunku z niemałemi połączone jest trudnościami. Wszakże sędzia orzeczenie swoje opiera na materyale, dostarczanym mu zwykle przez same strony interesowane albo przez ich zastępców.

Materyał ten jest często niedostatecznym a sędzia, zwłaszcza sędzia wyrokujący, wyjątkowo tylko znajduje się w takiem położeniu, iżby sam uzupełnić mógł to, czego mu w tej mierze nie dostaje.

Do należytego nadto ocenienia wielu stosunków lub wydarzeń potrzeba wiadomości miejscowych i fachowych a częstokroć i głębokiej psychologicznej znajomości osób, których czynności poddane są wyrokowi sędziego.

Wypełnienie warunku pierwszego i drugiego, jest oczywiście zawisłem od dokładnego zastanowienia się, wymaga zatem dłuższego czasu; przytem znaczna część naszych przepisów procesualnych jest niestety tego rodzaju, iż same przepisy stają się nieraz powodem zwłoki w sprawach często nawet dość nagłych — a jednak szybkość w postępowaniu sądowem, szybkość w rozstrzyganiu spraw, sądowi po wierzonych, poczytać należy za wielce ważny, z kolei więc trzeci warunek należytej działalności sędziego. Zaradzić tu może tylko usilna i wytężona praca, która tem będzie potrzebniejszą, że wprowadzenie w życie nowej ustawy hipotecznej i zaprowadzenie nowych ksiąg gruntowych przysporzy na razie sądowi bardzo wiele odrębnych czynności, których szybkie załatwienie w bardzo ścisłym zostaje związku z dobrobytem kraju.

Czwarty nareszcie warunek należytej działalności sędziego, polega na zupełnej jego bezstronności, a jest to warunek, który sędziego w przykre niekiedy wprowadza koalizye. Sędzia bowiem musi w chwili rozstrzygania pewnej sprawy wyrwać się z pod wpływu wszelkich węzłów, jakieby go łączyły z osobami w sprawie tej interesowanymi, chociażby węzły te były wynikiem tylko zwykłej znajomości, albo też wynikiem przyjaźni, grzeczności, litości, wdzięczności i tym podobnych w życiu społecznem zwykle uwzględnianych uczuć lub stosunków.

A jeżeli nawet sędziowie zawodowi nieraz staczać muszą z sobą walkę niemałą, aby oprzeć się wpływom tego rodzaju, to walka ta tem cięższą stawać się musi dla sędziów wybranych z grona obywateli do wyrokowania w sprawach swoich współobywateli.

A jednak warunek ten jest kardynalną podstawą należytego wymiaru sprawiedliwości, jest kardynalną podstawą zaufania, jakie lud w sądownictwie pokładać powinien. Z tej też przyczyny tak Panowie, którzy wraz ze mną jesteście członkami stałymi sądu naszego, jakoteż wszyscy Panowie obywatele, którzy kiedykolwiek powołani będą na zaszczytne stanowisko sędziów przysięgłych, stanowczo opierać się winni wszelkim pokusom, chociażby tylko czysto psychicznym, które bezstronność ich na jakikolwiek szwank narazić byłyby w stanie.

Panowie! W głównych zarysach starałem się określić zadanie, jakie z otwarciem nowego sądu zostało nam wytknięte, chociaż z góry byłem i jestem przekonany, że wszyscy członkowie nowego sądu przejęci są szczytnością takich celów i wysokiem znaczeniem swego powołania.

Mogę też w mojem i wszystkich kolegów moich imieniu uroczyste złożyć przyrzeczenie, iż wszelkich dokładać będziemy starań, aby godnie odpowiedzieć zaufaniu położonemu w nas przez powierzenie stanowiska tak ważnego.

Aby zaś z zupełną otuchą i pełnem zamiłowaniem zdążać ku zamierzonemu celowi, potrzeba nam jeszcze zaufania ludności zamieszkałej w naszym okręgu, potrzeba nam szczególnej poparcia usiłowań naszych ze strony świetnych władz rządowych i autonomicznych.

Szanowni Panowie adwokaci i notaryusze mogą nam także przez swe czynności ułatwić wywiązanie się z trudnego zadania. O te pomoc, o to poparcie upraszamy więc wszystkich czcigodnych Panów, którzy na publicznem stanowisku swojem z sądem naszym kiedykolwiek stykać się będą.

Z ufnością, że istotnie zewsząd doznamy życzliwości i poparcia dla wzniosłych zamiarów naszych, rozpoczynamy tedy działalność naszą, która, daj Boże, aby dla okręgu tutejszego i jego mieszkańców wywarła skutki najzbawienniejsze.«

Po przemówieniu dr. Reinera, zabrał głos marszałek powiatowy p. Franciszek Jasiński i w świetnem przemówieniu podniósł zasługi J. E. dr. Schenka prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, około wprowadzenia w życie sądu obwodowego w Kołomyi. Mowę swą zakończył p. Jasiński prośbą, ażeby nowy prezydent złożył u stóp Tronu najszczersze dzięki za łaskę wyświadczoną Kołomyi i okolicy przez ustanowienie w tem mieście trybunału sądowego.

Burmistrz m. Kołomyi p. Henryk Zadembski, nawiązując do przemówienia mowcy poprzedniego wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, powtórzony z zapałem przez obecnych. W końcu skreślił w krótkich słowach najstarszy adwokat, dr. Wilhelm Rasch stosunek adwokatów do sądów i c. k. prokuratoryi państwa, i wyraził życzenie, ażeby między temi instytucyami panowała niezmienna zgoda.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 2 stycznia 1876.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

+ W handlu olejem skalnym panowało ciągle dobre usposobienie, chociaż ceny tego artykułu spadły na targach zagranicznych. Pewne konsorcyum francuskich kapitalistów, które w roku zeszłym chciało w Galicyi zakupić znaczniejsze obszary i zająć się racyonalnem wydobywaniem nafty, ale później odstąpiło od tego zamiaru, podjęło obecnie na nowo tę myśl i wydelegowało z swego grona pewną osobistość, która na miejscu bada stosunki. W ostatnich 8. dniach wywieziono z Drohobycza i Borysławia 1800 centnarów oleju skalnego. Za centnar 42 do 45 stopniowego oczyszczonego towaru płacono 12 złr. a za centnar wosku ziemnego 12·50 złr. Do Rossyi wywieziono 220 centnarów wosku ziemnego. Olej rzepakowy miał lepsze ceny; nie miał on jednak znacznego odbytu. Za centnar oleju z dostawą natychmiastową płacono 26·50 — 27 złr. Makuchy podrożały także.

W handlu cukrem nie zaszły żadne zmiany od ostatniego naszego sprawozdania. Galicya posiada tylko trzy cukrownie i te nie mogą pokryć "wszystkich potrzeb tutejszych. Galicya musi sprowadzać znaczne zapasy cukru z Szląska i Morawy; byłoby więc rzeczą bardzo pożądaną, gdyby ludzie przedsiębiorczy zajęli się tą gałęzią przemysłu. Ćwikły uprawiane w wschodniej Galicyi są doskonałym materyałem do fabrykacyi cukru jak to udowodnił rozbiór chemiczny ćwikły w dobrach hr. Gołuchowskiego w Skale. Na Podolu mogłyby być uprawiane bardzo znaczne obszary ćwikłami, co przy fabrykacyi cukru jest rzeczą najważniejszą, bo doświadczenie poucza, że w innych krajach nie przynoszą cukrownie żadnego dochodu tylko dla tego, że nie posiadają znacznych obszarów do uprawy ćwikieł. Prawda, że przy fabrykacyi cukru odgrywa ważną rolę także materyał opałowy, ale przy dzisiejszej taniości węgla kamiennego odpada ta obawa. Nie brak nam także zdolnych urzędników i sług wyćwiczonych w tym zawodzie. — W ostatnich 8. dniach spadły znowu ceny rzepaku. Za 150 funtów płacono 13—14 zł. Zapasy są bardzo nieznaczne. Handel lnem i konopiami był ospały w ostatnim tygodniu; na wszystkich targach galicyjskich był brak popytu. Dowóz szmat do stacyj kolejowych był nieznaczny; dowieziono tylko do Tarnowa 180 a do Jarosławia 65 centnarów. Ceny nie doznały żadnej zmiany. Galicyjskie fabryki papieru zaopatrują swe składy szmat z najbliższej okolicy. Przez Galicyę przewieziono w ostatnich 8. dniach 145 centnarów wełny owczej, przeznaczonej do Wrocławia. W ostatnich czasach płacono za centnar wełny owczej 75—82 złr. Wywóz masła z Galicyi ustał prawie zupełnie a to z powodu świąt; bardzo nieznaczne transporty masła odeszły tylko z Rzeszowa, Tarnowa, Bochni i Krakowa do górnego Szląska. Za centnar masła płacono 48—56 złr; w handlu drobiazgowym kosztuje funt masła 60—80 ct. Z Galicyi wywieziono na Kraków 610 centnarów jaj. Artykuł ten podrożał; kopa kosztuje obecnie 1¾ do 1 złr 80 centów.

W handlu zbożowym przebieg w zeszłym tygodniu był spokojny. Odbyt był mierny z powodu świąt. Z żadnej strony nie nadchodzą doniesienia, któreby pozwalały przypuszczać, że w najbliższej przyszłości zmieni się sytuacya. Takie same stosunki panują w Rossyi. Ziarno najpiękniejsze było poszukiwane. Na targach niemieckich podrożało zboże o 1½—2 mark, ale te ceny były tylko chwilowe. Na tok handlu nie wpłynęły bynajmniej stosunki klimatyczne.

Węgiel kamienny miał znaczny odbyt w zeszłym tygodniu. Do Lwowa sprowadzono około 2600 centnarów. Za centnar płacono 75—85 centów. W kopalniach górnoszląskich nie podrożał ten towar.

OSTATNIA POCZTA.

Marszałek Canrobert wystosował do deputowanego bonapartystowskiego Haentjensa list, w którym mówi: „Nie chcąc, aby kandydatura moja uchodziła za objaw nieprzyjazny względem sławnego naczelnika państwa, marszałka Mac-Mahona, mojego starego towarzysza broni, odrzucam wszystkie kandydatury, ofiarowane mi przez cztery departamenty, a nawet, chociaż mi to z trudnością przychodzi, z departamentu Lot, gdzie się urodziłem."

Biskup Dupanloup wyjechał wczoraj do Rzymu, aby sprawę kanonizacyi Dziewicy Orleańskiej przywieść do skutku.

Temi dniami zostanie otwarty nowy uniwersytet katolicki w Paryżu.

Gabinet Bulgarisa, przeciw któremu podniesiono teraz skargę, przesłuchiwany był 31 z m. ponownie. Komunduros wniósł w izbie greckiej projekt ustawy, o przeniesieniu regencyi na ministeryum, z powodu zapowiedzianej na wiosnę podróży familii królewskiej.

Gazeta madrycka ogłasza dekret królewski zwołujący kortezy na dzień 15 lutego. Wybory deputowanych i senatorów głosowaniem powszechnem rozpoczną się dopiero 20 stycznia, a w Portorico dnia 15 lutego. Tak zwane wolne miasta w Biskai i Nawarze wybierać będą deputowanych i senatorów jedynie z okolic zajętych wojskiem królewskiem. Inny dekret tyczący się prasy, zakazuje wycieczek przeciw królowi, rodzinie królewskiej i monarchii konstytucyjnej, i naznacza przy każdym trybunale kolegia z trzech sędziów złożone, którym przekazywane będą przestępstwa drukowe. Trzeci dekret upoważnia do odcięcia stycznioweg kuponu długu skonsolidowanego.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 stycznia

Hotel Angielski:

Pp. Alfred Soroczyński obyw., z Choronowa. — Tadeusz Wasilewski obyw., z Sienkowa.

Hotel Zorza.

Pp. Michał Podhorski obyw., z Podola rosyj. — Dr Wincenty Pol obyw., z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. Michał Catziki obyw., z Jass. — Mieczysław Urbański obyw., z Haczowa.

Hotel Kuhna.

P. Domaradzki obyw., z Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3 stycznia

Pp. Stanisław hr. Łączyński obyw., do Batiatycz. — Oskar Hardedorf obyw., na Podole. — Józef Miączyński obyw.. do Palikrowy. — Stanisław Smlawski obyw., do Zofijówki

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 3 stycznia 1876

Barometr 735·65mm. Psychrometr suchy — 10·5°C. Psychrometr wilgotny — 10·8°C. Prężność pary 1·8 mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 8·4°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 4 stycznia 1876.

Barometr 734·19 mm. Psychrometr suchy — 14·7°C Psychrometr wilgotny—14·9°C. — Prężność pary 1·3. mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 11.8 °Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50. (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 3 stycznia 1876.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	202	50	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	60	86	30
„ 4% „ .	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	60	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	50	101	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	50	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa .	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . .	5	15	5	24
Dukat Cesarski	5	25	5	33
Napoleond'or . . .	9	—	9	12
Pół imperyał	9	12	9	25
Rubel rossyjski srebrny .	1	58	1	68
„ „ papierowy .	1	48	1	49½
Pruskie bilety kasowe . .	1	67½	1	69
Srebro	103	—	105	—

(z kuponem. — oprócz kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 30 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.40	69.50
„ „ „ w srebrze . .	73.65	73 75
Losy z roku 1839 całe	238.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.90	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117 80	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132 50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84 50
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.25	80·—
Węgier	79.75	80.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	96 25	96.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	201.50	201.75
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	241	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	918.—	920.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	326 —	328.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	172.—	172.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1800.—	1810.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208 —	208.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	137.25	137.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	303 50	304.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.—	114.50
I Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. .	99.—	99.50

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a po 4% . .	79.—	—.—
„ „ po 5% . .	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	90.90	91.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	101.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.20	85 40
„ „ „ po 5% . . .	93.50	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	72.40	72.70
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	93.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	96.75	97.—
„ „ „ „ III. „ . .	94.75	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	167.25	167.50
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95 —
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	27.50	28 —
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	26.75	27 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39 —

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.—	30 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	23.—	24 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	22 25	22 75
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . .	55 30	55.35
Hamburg za 100 M. B.	55.30	55.40
Londyn za 10 ft. szt.	112.90	113 15
Paryż za 100 fr.	44.90	44.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.32.—	5.33 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.06 50	9.07.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.10	104.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

3 stycznia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	35
„ „ „ w srebrze . . .	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	895	—
„ „ kredytowego bez kupona .	195	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	05
Srebro	103	50
Napoleond'or	9	07
Dukat cesarski men.	5	32
100 Marek	56	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(7 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26527. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 grudnia 1875 l. 39370 zostanie z dniem 1 stycznia 1876 zaprowadzoną w pocztowej służbie przewozowej metryczna miara długości.

Z tego powodu wejdą następujące zmiany istniejących przepisów w życie:

1) Pocztowa należytość jezdna ustanowioną będzie na myriametry (10 kilometrów) a pobieraną za każdy kilometer według odległości w kilometrach ustanowionej.

2) Zamiast czteromilowej odległości, do której stacye pocztowe obowiązane są podróżnych ekstrapocztą i sztafety do miejsc na boku od ruty pocztowej położonych podług istniejących przepisów przewozić, ustanawia się wymiar odległości na 30 kilometrów, a należytość za sztafety do tychże miejsc wynosi o trzecią część więcej aniżeli do miejsc równej odległości na rutach pocztowych położonych.

3) Przy ekstra pocztach uiścić ma podróżny:

a) jeżeli obstalowane konie dłużej jak pół godziny czekają za każde następujące 30 minut jako należytość za czekanie jezdne i poczesne za cztery kilometry i każdego konia.

b) jeżeli jazda obstalowaną jest do miejscowości wzdłuż ruty pocztowej między dwoma stacyami położonej, jezdne i poczesne tylko stosunkowo do odległości od 4 do 4 kilometrów, jednakże najmniej za 8 kilometrów.

c) jeżeli obstalunek koni w razie zaniechanej podróży przynajmniej na godzinę przed oznaczonym terminem odjazdu nie cofnięto, jezdne a jeżeli konie przed pomieszkanie już dostawiono, także poczestne za 4 kilometry i każdego konia.

4) Przy rządowych jazdach i jazdach pospiesznych nowego systemu pobierać się będzie:

a) należytość podróżną w kwotach za pojedyncze przestrzenie drogi według istniejących przepisów wypadających jako stałą taksę lokalną.

b) portoryum za nadwyżkę wagi i wartości pakunków podróżnych podobnie jak przy przesyłkach poczty wartościowej według odległości geograficznej, nie zaś jak dotąd podług rzeczywistej odległości milowej dotyczącej przestrzeni drogi.

5) Oprócz tego zajdą w stałych taksach następujące zmiany:

a) dodatek rządowy za sztafety na rutach pocztowych wynosi za myriameter

a) przy sztafetach prywatnych 28 ct.

b) przy sztafetach władz policyjnych i komend żandarmeryi 14 ct.

b) należytość za przewóz sztafety koleją żelazną za myriametr 56 ct.

c) dodatek do jezdnego przy skróconym czasie przewozu (kurierskim) za konia i myriameter 24 ct.

d) taksa dojazdowa przy odległości najmniej 4 kilometrów za konia i myriameter 50 ct.

e) poczestne za konia i myriameter wynosi przy ekstrapocztach i separatkach (jazdach osobowych) 34 ct. a przy ekstrapocztach ze skróconym czasem przewozu (kurierskim) 40 ct

f) należytość za powóz kryty wynosi połowę a za otwarty czwartą część jezdnego za myriameter i jednego konia a za zwykły wózek przy sztafetach 10 ct. za myriameter.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje

Lwów dnia 25 grudnia 1875.

Kundmachung.

Z 26527. Zufolge Verordnung des hohen k. k. Handels Ministeriums vom 19 Dezember 1875 Z 39370 wird vom 1 Jänner 1876 an, in dem Postbeförderungsdienste das metrische Längenmaß eingeführt

Aus diesem Anlaße treten in den bestehenden Vorschriften in Wirksamkeit folgende Aenderungen:

1) Das Postrittgeld wird auf Myriameter (10 Kilometer) festgesetzt und für jeden Kilometer nach der in Kilometern festgesetzten Entfernung eingehoben.

2) An Stelle des Entfernungsausmaßes von 4 Meilen, bis zu welchem die Poststationen nach den abseits der Poststraße gelegenen Orten Reisende mit Extrapost, so wie auch Staffetten in der für die Beförderung der Staffetten vorgeschriebenen Weise zu befördern verpflichtet sind, wird die Entfernung auf 30 Kilometer festgesetzt und werden die Gebühren für die Staffetten nach den abseits der Poststraße gelegenen Orten mit dem 3 Theile höher berechnet als bei einer gleichen Entfernung auf der Poststraße.

3) Bei Extraposten hat der Reisende:

a) Wenn er die gestellten Pferde länger als eine halbe Stunde warten läßt für jede folgende halbe Stunde als Wartgeld das Ritt und Trinkgeld für 4 Kilometer und für jedes Pferd ferner:

b) wenn die Fahrt auf der Poststraße in einem Orte zwischen zwei Poststationen endet, die Ritt und Trinkgeldgebühren nur im Verhältniß der Entfernung von je 4 zu 4 Kilometern gerechnet jedoch mindestens für 8 Kilometer und

c) im Falle die schon bestellten Pferde bei Unterlaßung der Reise nicht wenigstens eine Stunde vor dem zur Abreise bestimmt gewesenen Zeitpunkte abgesagt wurden das Rittgeld und wenn die Pferde zur Wohnung schon gestellt waren auch das Trinkgeld für 4 Kilometer und für jedes Pferd zu entrichten

4) Bei den Aerarialfahrten und Eilfahrten neuen Sistems werden vom 1 Jänner 1876 an:

a) die Passagiersgebühren mit den auf die einzelnen Wegesstrecken nach den bisherigen Bestimmungen entfallenden Beträgen bis auf Weiteres als fixe Lokalsätze eingehoben und wird:

b) der Berechnung des tarifmäßigen Gewicht und Wehrtporto für die Passagiers- Gepäcks- Uiberfracht nicht mehr die Entfernung nach dem Straßenausmaße, sondern ebenso wie bei anderen Fahrpostsendungen, die geografische Entfernung zu Grunde gelegt.

5) Außerdem werden in den fixen Taxen folgende Aenderungen eintreten:

a) der Aerarialzuschlag für Estaffeten auf Portrouten beträgt für einen Miriameter.

a) bei Privatestaffetten 28 Kr.

b) für Estaffetten der Polizeibehörden und der Gensdarmerie Komanden 14 Kr.

b) die Beförderungsgebührr fü Estaffetten auf Eisenbahnen für 1 Myriameter 56 Kr

c) Zuschlag zum Rittgelde bei kouriermäßiger Beförderung per Pferd und Myriameter 24 Kr.

d) Zurittgeld wenn die Entfernung wenigstens 4 Kilometer beträgt per Pferd und Myriameter 50 Kr

e) Postillonstrinkgeld per Pferd und Myriameter beträgt bei Extrapost und Separatfahrten 34 Kr. und bei Extraposten mit kouriermäßiger Beförderung 40 Kr.

f) Die Gebühr für 1 gedeckten Wagen beträgt die Hälfte und für einen offenen Wagen den vierten Theil des Rittgeldes per Myriameter und Pferd und für einen gewöhnlichen Wagen bei Estaffetten per Myriameter 10 Kr.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird

Lemberg den 25 Dezember 1875.

(20 1—3) **Obwieszczenie.** L. 26522.

Z powodu zaprowadzenia miar metrycznych począwszy od dnia 1go stycznia 1876 wzięto za podstawę wymiaru należytości jezdnej odległość jednego miriametru równającego się 10 kilometrom.

Należytość jezdną obwieszczoną dnia 4go października do liczby 20400 na przeciąg czasu od 1go października 1875 do końca marca 1876 a przeliczoną wedle powyższej podstawy jednostkowej ustanawia się zatem za jednego konia i jeden miriameter począwszy od 1go stycznia do końca marca 1876 według dawniejszych obwodów, jak następuje:

	dla ekstra poczt		dla zwykłych poczt	
1) w brzeżańskim, kołomyjskim, przemyskim, samborskim, tarnopolskim i żółkiewskim .	1	3	—	86
2) w czortkowskim, lwowskim, sanockim, stanisławowskim, i stryjskim	1	7	—	89
3) w krakowskim i sandeckim	1	17	—	98
4) w rzeszowskim, tarnowskim i złoczowskim	1	11	—	93
5) w wadowickim	1	21	1	1

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 31. grudnia 1875.

Kundmachung. Nr. 26522.

Aus Anlaß der Einführung des metrischen Längenmaßes vom 1. Jänner 1876 wurde als Grundlage zur Festsetzung des Rittgeldes die Entfernung von einem Miriameter 10 Kilometern angenommen.

Das unterm 4. October l. J. zur 20490 auf die Dauer vom 1 Oktober 1875 bis Ende März 1876 verlautbarte und nach der obigen Entfernungseinheit umgerechnete Rittgeld wird daher auf ein Pferd und einen Miriameter vom 1. Jänner bis Ende März 1876 nach den ehemalig n Kreisen wie folgt festgesetzt:

	für Extraposten		für gewöhnliche Posten	
1) im Brzeżaner, Kolome'aer, Przemysler, Samborer, Tarnopoler und Żołkiewer Kreise	1	3	—	86
2) im Czortkower, Lemberger, Sanoker, Stanislauer und Stryjer	1	7	—	89
3) im Krakauer und Sandecer	1	17	—	98
4) im Rzeszower, Tarnower und Złoczower	1	11	—	93
5) im Wadowicer Kreise . . .	1	21	1	1

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 31. Dezember 1875.

(5291 2—3) **Edykt.**

L. 20809/75 C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na żądanie Wilhelminy Semkowicz t. s. uchwałą z dnia 14 września postępowanie w celu przeprowadzenia spadku po niewiadomej z życia i miejs a zamieszkania Zuzannie z Hippnerów 1mo voto Praxmayer, 2do Nitsche, by ją za zmarłą uznać, wdrożonem zostało, i że dla tejże kuratorem p. adwokat dr. Kornel Hofman, z substytucyą p. adwokata dra Berlinera ustanowiony został.

Wzywa się zatem tak z miejsca pobytu niewiadomą Zuzannę z Hippnerów 1mo voto Praxmayer, 2do Nitsche, by w ciągu jednego roku do Sądu się zgłosiła, jakoteż wszystkich, którzyby o życiu tejże lub o okoliczności zaszłej śmierci ostatniej jaką wiadomość mieli, by o tem albo Sądowi, albo też ustanowionemu kuratorowi w powyższym terminie donieśli, gdyż w razie przeciwnym Sąd po bezskutecznym upływie tego terminu do uznania jej za zmarłą przystąpi

Lwów, 14 września 1875.

(5289 2—3) **Edykt.**

L. 4241. C. k. Sąd pow. w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że przedsięweźmie publiczną dobrowolną sprzedaż kawałka gruntu, parcela 382, obejmującego 1 morg 903□ sążni przestrzeni, z gospodarstwa spadkowego ś. p. Wojciecha Jelenia, w Niepołomicach pod L. 267 położonego, w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 25 stycznia, 22 lutego i 21 marca 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem w tym Sądzie.

Cena wywoławcza wynosi [illegible] zł. a. w., zaś wadyum 38 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice 12 listopada 1875.

(5301 2—3) **Edikt.**

Z. 7306. Das k. k. Bezirksgericht zu Peczeniżyn veräußert zur Hereinbringung der Forderung des Elkuna Krinitz pr. 32 fl. 40 Kr. ö. W. s. NG., das zu Peczeniżyn sub C. Nr. 237 gelegene, keinen Tabularkörper bildende auf 225 fl. ö. W. abgeschätzte Grundstück bei drei Lizitationsterminen am 11 Jänner, 15 Februar und 15 März 1876, jedesmal um 9 Uhr Vorm. im hierortigen Gerichtsgebäude gegen Erlag eines 10% Vadium seitens jedes Kauflustigen. Der Schätzungsakt kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Peczeniżyn 14 Oktober 1875.

(5302 2—3) **Edikt.**

Z. 7609. Das k. k. Bezirks-Gericht veräußert zur Hereinbringung des Betrages von 64 fl. ö. W. s. NG. zu Gunsten des Leiser Rosenthal als Rechtsnehmers des Michael Orzechowski und Michael Grocholewski, die zu Myszyn sub C. Nr. 127 gelegene, dem Iwan Nowakowski gehörige, einen Tabularkörper bildende, auf 250 fl. ö. W. abgeschätzte Realität bei 3 Lizitationsterminen am 14 Jänner, 31 Jänner und 24 Februar 1876, jedesmal um 9 Uhr Vormittag im h. o. Gerichtsgebäude.

Die Lizitationsbedingungen, der Schätzungsakt und Tabularextrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Peczeniżyn am 28 Oktober 1875.

5247 (3—3) **Edykt.**

L. 7538. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że część realności w Kutach pod liczbą kons. 532 położonej, na rzecz Katarzyny Manugiewicz ut libr. haer. Tom I. pag. 66, nr. tab. 36, poz. 5 w księdze gruntowej miasta Kuty zaintabulowanej na rzecz Dominika Norsesowicza celem zaspokojenia kwoty 50 złr. z przyn. za cenę wywołalną 214 złr. 50 ct. dnia 10 lutego, 13 marca i 5 kwietnia 1876 roku, każdego razu o godzinie 9 rano, w trzecim terminie poniżej ceny wywołania po złożonem wadyum 21 zł. 45 ct. do rąk komisyi licytacyjnej w tutejszym sądzie publicznie najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Dla nieznajomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad aktum p. Marka Donigiewicza w Kutach zamieszkałego. Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Kuty 6 października 1875.

(5221 2—3) **Edykt.**

L. 1991/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach uwiadamia Franciszka Lehmana z Myślenic, że przeciw niemu i przeciw małoletnim Rozalii, Wojciechowi i Józefowi Lehmanom, firma fabryki machin braci Kohlhaupt w Ustroniu na Szlązku wniosła na dniu 28 maja 1875 L. 1458 pozew o 297 złr. 57 ct. w. a., w skutek którego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 27 stycznia 1876 o godzinie 10 przed południem wyznaczono i dla Franciszka Lehmana, którego miejsce pobytu niewiadome, adwokata dra Marka kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy wzywa przeto Franciszka Lehmana, aby do rozprawy się stawił, albo kuratorowi udzielił informacyę, lub innego zastępcę zamianował i Sąd o tem uwiadomił.

Myślenice dnia 20 listopada 1875.

(5286 2—3) **Edykt.**

L. 67952. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż decyzyą c. k. Sądu krajowego wższego z dnia 3 lutego 1875 ł. 133 dozwolono na rekurs Dawida Bojdek od t. s. uchwały z dnia 14 sierpnia 1874 l. 42735 intabulacyę sumy 16810 złr. 57 ct. w stanie dłużnym dóbr Mikołajów i Sterkowce odnośnie do praw dzierżawnych, na tychże dobrach ut. Dom. 453 p. 313 n. 151 on. zaprenotowanych. Powyższą decyzyę intymowano stronom t. s. uchwałą z dnia 27 lutego 1875 l. 8232. Tę uchwałę doręcza się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Horwata z zastępstwem adwokata dra Bobownika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. p. Karola i Mieczysława Parzelskich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 sierpnia 1875.

(5270 2—3) **Edykt.**

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, przeciw Wolfowi Leinwand pod dniem 11 listopada 1875 L. 59652, prosbę o wydanie nakazu zapłaty pcto 500 złr. a. w. z pn. wniosła, a ponieważ miejsce pobytu Wolfa Leinwand wiadomem nie jest, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na pozwanego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Sokala, z substytucyą adwokata dra Schaffa kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 11 grudnia 1875.

(5218 2—3) **Edykt.**

L. 7582. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu czyni wiadomo, że do spadku po zmarłym dnia 27 sierpnia 1857 w Uhrynowie, z pozostawieniem kodycylu, księdzu Niceforze Jarzymowskim między innymi spadkobiercami także dzieci zmarłego Teofila Jarzymowskiego syna zmarłego Jana Jarzymowskiego, brata spadkodawcy, mianowicie: Zygmunt, Tadeusz, Jan, Szczepan, Adolfina i Teodozya Jarzymowscy są powołane.

Gdy miejsce pobytu tychże Sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Sądzie tutejszym zgłosili się i do spadku po Niceforze Jarzymowskim się oświadczyli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla nich w osobie adwokata dr. Filipowskiego w Sokalu ustanowionym przeprowadzonem, a czysty na nich przypadający spadek aż do udowodnienia ich śmierci lub uznania za umarłych w Sądzie zachowanym zostanie.

Sokal dnia 20 września 1875.

(5266 2—3) **Edikt.**

Z. 16237. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird dem abwesenden Paul Sitarz bekannt gegeben, daß über das Gesuch der Erben des Rufim Gugig wider ihn wegen Löschung der Summe vom 200 fl. ö. W. aus dem Lastenstande der Realität Nr 17 in Kołomyja, über welches die Verhandlung gemäß §. 45 G. L. G auf den 27 Jänner 1876 bestimmt wurde, für ihn H. Dr. Kasch zum Curator bestellt worden ist. K. k. Bezirksgericht.

Kolomea am 23 Dezember 1875.

(5252 2—3) **Confurs-Ausschreibung.**

Z. 11374. Zur Besetzung der in dem mit allerhöchster Entschließung vom 19 Mai 1875 R. G. Nr. 81 genehmigten Organismus für die Verwaltung der Bukowinaer gr. or. Religionsfondsgüter erledigten Administrations-Secretaersstelle ind der VIII. Rangsklasse wird ein neuer Concurs ausgeschrieben.

Zur Erlangung dieser Dienststelle sind die mit gutem Erfolge absolvirten rechts- und staatswissenschaftlichen Studien und die für den höheren Conceptsdienst bei einer administrativen Landesbehörde vorgeschriebene mit gutem Erfolge abgelegte praktische Prüfung erforderlich.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig documentirten Gesuche im vorgeschriebenen Wege bei der k. k. Güter-Direktion in Czernowitz bis spätestens 15 Jänner 1876 einzubringen.

Jene Bewerber, welche aus Anlaß der ersten Concurs-Ausschreibung ddto 22 Juni 1875 sich bereits in Competenz setzen, brauchen ihr Gesuch nicht zu erneuern.

Von der k. k. Güter-Direktion des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 27 Dezember 1875.

(5257 2—3) **Aufforderung.**

Z. 25788. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird in Folge Gesuches de praes. 28 October 1875, Z. 25788 des David Kempler aus Kamesznice der Inhaber des angeblich abhanden gekommenen, vom David Kempler zu Kamesznice Bezirksgericht Milówka am 16 Februar 1875 ausgestellten vom Kasper Kąkol in Milówka und Michael Kąkol in Nieledwia Bezirk Milówka akzeptirten 5 Monate a datto zahlbaren Wechsels über den Betrag von 60 fl. gemäß Art 73 W. O. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen dem k. k. Landesgerichte zu Krakau vorzulegen.

Krakau den 5 November 1875.

(5260 3—3) **Edykt.**

L. 11052. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 4 września 1875 l. 20254. Bartłomiej Kossowski włościanin ze Żarek za marnotrawcę uznany został.

Chrzanów dnia 14 listopada 1875.

(5265 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 63299. W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 15 maja 1874 l. 57 (dz. u. kr.) ustanawia się w porozumieniu z komisyą krajową chowu koni następujące miejscowości i termina do przeprowadzenia czynności licencyonowania ogierów a mianowicie:

w Dolinie	na	dzień	17	stycznia 1876.
w Zaleszczykach	„	„	20	„
w Złoczowie	„	„	22	„
w Brzeżanach	„	„	24	„
w Podhajcach	„	„	25	„
w Tarnopolu	„	„	27	„
w Buczaczu	„	„	29	„
w Rudkach	„	„	31	„
w Sanoku	„	„	18	„
w Brzozowie	„	„	20	„
w Jaśle	„	„	22	„
w Rzeszowie	„	„	24	„
w Krakowie	„	„	26	„
w Krzyszkowie	„	„	28	„
w Wadowicach	„	„	29	„

Powyższe miejscowości ustanawia się z tego powodu, że z tamtych tylko okolic zgłosili się chodowcy o licencyonowanie ogierów.

Chodowcy jednak, którzyby sobie życzyli otrzymać licencye dla swych ogierów, a dla jakichkolwiekbądź powodów zgłosić je zaniedbali będą mogli bez poprzedniego zgłoszenia się przedstawić swe ogiery komisyom licencyjnym w powyższych miejscowościach i terminach, a komisye udzielą licencyi jeżeli uznają ogiery za odpowiednie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 23 grudnia 1875

(5262 3—3) **Edykt.**

L. 5164. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia Jana Dudka niewiadomego pobytu, że przeciw niemu wniósł Franciszek Gruber pozew o zapłacenie 60 złr. w. a. w której sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lutego 1876 o godz. 10 rano wyznaczonym został.

Dla Jana Dudka ustanowionym jest kurator Wojciech Gielecki z Krzeszowic któremu tenże ma dać stosowne informacye lub na terminie do rozprawy sam stanąć.

Krzeszowice 23 października 1875.

(5264 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 63968. C. k. Sąd krajowy jako instancya konkursowa niniejszem wiadomem czyni, że w sprawie rozbiorowej Józefa Maciulskiego na podstawie wniosku wierzycieli przy terminie 29 listopada 1875 uczynionego w skutek uchwały z dnia 3 grudnia 1875 l. 63968 zarządcą powyższej masy rozbiorowej adw. dra Karol Maly, a zastępcą tegoż adw. dr. Władysław Balko ustanowieni zostali.

Z c. k Sądu krajowego

Lwów dnia 18 grudnia 1875.

(5259 3—3) **Edykt.**

L. 6718. C. k. Sąd del. miej. powiat w Rzeszowie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Józefa Kohna w ilości 37 złr. z przynależytościami wyrokiem z dnia 13 lutego 1873 l. 884 przyznanej, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 6 w Woli Piaskowej położonej na Jana Galusa należącej w trzech terminach dnia 1 lutego 1876, dnia 29 lutego 1876 i dnia 31 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się.

Wartość szacunkowa wynosi 120 złr.

Wadyum 12 złr. a w.

Resztę warunków i akt oszacowania w Sądzie przejrzeć można.

Rzeszów dnia 28 października 1875.

(5253 3—3 **Edykt.**

L. 14683. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Alfreda Hohenbergera i Sydonię Hohenbergerową, że pod dniem 7 grudnia 1875 do liczby 14683 przeciw nim Samuel Beigel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 800 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra Maxa z zastępstwem pana adwokata Dra Weissteina któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych Alfreda Hohenbergera i Sydonię Hohenbergerową by ustanowionego kuratora należycie uinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1875.

(5254 3—3) **Edykt.**

L. 7951. C. k. Sąd obwodowy w Wojniłowie uwiadamia, że dnia 17 lutego, 9 marca i 20 kwietnia 1876 o 9 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. 183 w Bukaszowcach położonej, Tacianny i Jana Czeradaryków własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 275 złr. 96 ct. w. a. z przynależytościami pod warunkami które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą. Wojniłów dnia 16 września 1875.

(5245 3—3) **Edykt.**

L. 10947. C. k. Sąd obodowy w Złoczowie zawiadamia Schulima Kirschena z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Justyna Szula pozwu o zapłatę sumę wekslowej 300 złr. a. w. adw. Dra. Billeta z zastępstwem przez adw. Dra. Warteresiewicza kuratorem dla niego został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów 11 grudnia 1875.

(5258 3—3 **Edykt.**

L. 29707. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. M. (Mendla) Schöbach z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu tudzież współdłużnikowi wekslowemu Matesowi Lieserowi, Herman Merz wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1875 l. 29707 wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego M. Schönbacha nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępywania pozwanego M. Schönbacha na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. dra Trojnalskiego z zastępstwem Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 17 grudnia 1875.

(5246 3—3) **Edykt.**

12488. C. k. Sąd miejs. del. pow. w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Markusa Schindlera na zaspokojenie sumy 112 złr. 51 ct. z prz. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 27 stycznia 1876, na dniu 29 lutego i 28 marca 1876 publiczna sprzedaż realności l. 124 w Staromoście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Antoniego Grzybka własnej. Cena szacunkowa wynosi 370 złr., zakład 37 złr. Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. archiwum.

Rzeszów 3 grudnia 1875.

(5256 3—3) **Edykt.**

L. 29706. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. M. (Mendla) Schönbacha, że przeciw niemu tudzież Matesowi Lieserowi Herman Morz wniósł pozew w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1875 l. 29706.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata dra Trojnalskiego z zastępstwem dra Blatteisa, kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 17 grudnia 1875.

(5244 3—3) **Edykt.**

L. 14312. C. k. Sąd obwodowy w Stawisławowie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Stebelskiemu, a w razie jego śmierci tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni, że nieletni Józef Nałęcz Chełmicki w zastępstwie swego opiekuna p. Adolfa Pauli wniósł na dniu 11 listopada 1875 l. 14312 w tutejszym Sądzie pozew przeciw nich o ekstabulacye ze stanu biernego połowy dóbr Kamionki małe praw dzierzawnych jak dom. 290 pag. 332 n. 6 on. na rzecz Jana Stebelskiego zaintabulowanych; który to pozew p. adw. Petulowi w Kołomyi jako tymże z zastępstwem p. adw, Łękawskiego w Kołomyi ustanowionemu kuratorowi w 90 dniach w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi udzielonym został, wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu tymże kuratorowi dowody do ich obrony służące wcześnie dostarczyli lub innego prawnego obrońcę sobie obrali i o tym c. k Sądowi obwodowemu w Kołomyi donieśli, iłe inaczej wyniknąć z tąd mogące szkodliwe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Stanisławów 11 grudnia 1875.

(5306 2—3) **Kundmachung.**

Z. 8405. Vom k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird kundgemacht, daß über Requisition des k. k. Bezirksgerichtes in Kossów die sub C. Nr. 17 in Drahasymów gelegene, dem Roman Serediuk eigentümliche keinen Tabularkörper bildende Realität zur Tilgung der Schuld des Samuel Jägermann von 139 fl. 65 Kr. ö. W. am 14 Jänner 1876, am 10 Februar 1876 und am 13 März 1876, jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts und zwar beim ersten und zweiten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe beim letzteren auch unter demselben wird veräußert werden. Hievon werden Kauflustige mit dem verständigt, daß die Lizitationsbedingniße sowie das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll in der hg. Registratur eingesehen werden können.

Śniatyn 20 November 1875.

(5305 2—3) **Kundmachung.**

Z. 5612. Vom k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird kundgemacht, daß auf Grund des hg. rechtskräftigen Vergleiches vom 30 Jänner 1871, Z. 402 zur Hereinbringung der verglichenen Forderung v. 120 fl. sammt zuerkannten Exekutionskosten pr. 4 fl 62 kr. ö. W. u. der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 1 fl. 66$^1/_2$ kr. die öffentliche Feilbietung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Hrycko Dmytruk gehörigen in Stecowa gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub C. Nr. 19 am 14 Jänner 1876, am 10 Februar 1876 und am 14 März 1876, jedesmal um 9 Uhr V. M. bei diesem Gerichte mit dem bewilligt, daß das Feilbietungsobjekt beim 1 und 2 Termine nur um den Schätzungspreis, beim 3 auch unter demselben unter den vorgeschlagenen Bedingnissen die im Ganzen bestättigt werden, wird veräußert werden. Wovon beide Theile verständigt werden.

Śniatyn 30 Juli 1875

(5295 2—3) **Edikt.**

Z. 13613. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau verständigt den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jechiel Jehide Kraemer, daß Henich Eisler und Henie Kraemer Vormünderin der Pupillen nach Samuel Kraemer unterm 26 Oktober 1875, z. Z. 13613, eine Klage wider ihn wegen Anerkennung der Identität der Namen Jechiel Jehide und Juda Kraemer in Betreff eines Realitätsantheiles sub Nr. 52/35 und 122/55 St. in Stanislau angebracht haben.

In Folge dessen wurde dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jechiel Jehide Kraemer der Curator in der Person des Advokaten Dr. Wurzel mit der Substituirung des Advokaten Dr. Bardach bestellt und diesem Kurator die Klage zugestellt.

Es liegt daher dem oberwähnten Jechiel Jehide Kraemer ob, dem bestellten Curator zeitlich eine nothwendige Instruktion zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter dem Gerichte anzuzeigen, widrigenfalls wird er sich selbst die schlechten Folgen zuschreiben müßen.

Stanislau 13 November 1875.

(5223 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4625 cyw. W sprawie Antoniego Batko przeciw Stanisławowi Batko o zniesienie współwłasności realności pod Nr. 1 w Grabówkach, odbędzie się w dniach 27 stycznia, 25 lutego i 23 marca 1876 w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania 1236 złr. 31$^1/_2$ ct. w. a.

Wadyum 123 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym Sądzie w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć i w odpisie podnieść. Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 30 listopada 1875.

(5307 2—3) **Edykt.**

L. 68967. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Lwowskiej firmy handlowej „Mendla Weinreba wdowa“ tudzież, majątek własny Arona Herscha Weinreba i Jakóba Bera 2 im. Weinreba jako jawnych wspolników tej firmy handlowej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Zubryckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Męcińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 stycznia 1876, godzinę 4tą popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15go marca 1876 i podać ją na terminie na dzień 28go marca 1876, godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody, w myśl § 68 ustawy konkursowej.

W końcu ogłasza się że rozprawa względem każdego z pomienionych trzech konkursów osobno będzie przeprowadzona.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 29 grudnia 1875.

(5304 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7253. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie odbędzie dnia 3 17 i 31 stycznia 1876 o godzinie 10 rano, celem ściągnięcia dla Abrahama Sojchera wierzytelności 133 złr. przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Besku pod L. k. 141/145 położonej, dłużnika Waśka Pestraka własnej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1700 złr. wadyum zaś 10% takowej.

Resztą warunków, tudzież akt opisania, i ocenienia mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymanów 12 grudnia 1875.

(5276 2—3) **Edykt.**

L. 7887 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Gródka uwiadamia, że na zaspokojenie przez Nechemiasza Wolf przeciw Maryannie Andryjczyn i Wasylowi Andryjczyn wywalczonej kwoty 70 złr. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Drozdowicach pod L. k. 5 subr. 2 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 27go stycznia, 24 lutego i 23 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi suma 545 złr. a. w., a wadyum kwotę 54 złr. 50 ct. w. a. wynosi.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 30 października 1875.

(5275 2—3) **Edykt.**

L. 4880. Dnia 9 marca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż papierów wartościowych, jako to: 3 listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredyt. Nr. 2586, 13410 i 15062 na 1000 złr., jednego obligu państwowej loteryi z r. 1860 Nr. 4688 na 100 złr., dwóch obligów indemnizacyjnych okręgu Krakowskiego Nr. 232 i 233 na 100 złr., trzech obligów indemnizacyjnyzh okręgu Lwowskiego Nr. 934, 8215, 8784, 9120, 9720 i 20688 na 100 złr. i czterech obligów indemnizacyjnych okręgu Lwowskiego Nr. 2688, 2690, 2692 i 2693 na 50 złr. z kuponami.

Cenę wywołania tych papierów stanowi się ostatni kurs w rządowej Gazecie Lwowskiej notowany, w dniu licytacyi wiadomy.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 5 czerwca 1875.

(5277 2—3) **Edykt.**

L. 6347. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Wiktoryi Piekiełkowej w sumie 60 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności L. 275 w Czańcu, do masy spadkowej Jakóba Mrowca należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, przez publiczną licytacyę w dniach 24 stycznia i 21go lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym, i że owa realność na tych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 300 złr. 20 ct.

Wadyum wynosi 30 złr. w gotówce.

Na wypadek niesprzedania, wyznacza się zarazem do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 6go marca 1876 godzinę 10 rano, na który wszystkich wierzycieli się wzywa.

Reszta warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w Sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty dnia 16 grudnia 1875 r.

(5242 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5675. Jakób Hochhauser zmarł dnia 22 kwietnia 1872 w Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i do spadku tegoż powołani są pełnoletnie dzieci syn Kiwe Hochhauser, córka Hanna Perlroth, syn Abraham, Mendel Hochhauser, córka Sime Grünspan, córka Rachla Eber i syn Mojżesz Hochhauser Abrahama Mendla Hochhausera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, wzywa się niniejszem, aby w przeciągu roku od dnia umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku oświadczył, inaczej pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem adwokatem krajowym dr. Bersonem w Nowym Sączu przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 11 grudnia 1875.

(5279 2—3) **Edykt.**

L. 8255/75. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie uwiadamia nieobecnego z miejsca obecnego pobytu nieznajomego, Benjamina Rösler, że Kalman Hernes przeciwko niemu wniósł 25 października 1875 L. 8255 pozew o rumacyę sklepu w Śniatynie, pod 50/255 2/4 położonego, i zapłacenie czynszu 6 złr. tygodniowo. Do sumarycznej rozprawy wyznacza się termin na 14 stycznia 1876 o godz. 9 rano, do którego kuratora nieobecnego równocześnie w osobie Wolfa Grabscheid ustanowionego się wzywa. Pozwanemu atoli przysłuża prawo na powyższym terminie albo samemu stanąć, albo innego pełnomocnika na takowy przysłać

Śniatyn 27 października 1875.

(5278 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5123 cyw. C. k. Sąd powiatowy Kulikowski podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia Izera Schachta w wysokości 122 złr. a. w. z pn, odbędzie się 3 lutego, 6 marca i 7 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie rano w Sądzie egzekucyjna licytacya gospodarstwa gruntowego pod L. 8 rep. 101 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Maksyma Struka własnego.

Cena wywołania wynosi 2450 złr.

Zakład 245 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akta można w Sądzie przejrzeć.

Kulików dnia 10 listopada 1875.

(5274 2—3) **Edykt.**

L. 10579 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Salamona Lüfschütza z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez B. A. Sigalla pozwu o zapłatę sumy wekslowej 577 rubli 89 kop., adwokat dr. Billet, z zastępstwem przez adw. dra Mijakowskiego, kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów dnia 18 grudnia 1875.

(5273 2—3) **Edykt.**

L. 18557. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Dąbrowa dnia 25 czerwca 1873 na 200 złr. w. a. opiewającego, przez Markusa Wind na własne zlecenie wystawionego, w trzech miesiącach od daty płatnego, przez Eliasza Reifen i Salamona Reifen akceptowanego i na Aschera Korn żyrowanego, ażeby takowy w przeciągu dni 45 Sądowi przedłożył, albowiem po upływie tego terminu weksel ten za nieważny uznany będzie.

Tarnów dnia 17 września 1875.

(5272 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18065. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ustanawia dla pp. Marceliny Antoniny Mrożek i Zenobii Filomeny Mrożek, z miejsca pobytu niewiadomych, celem obrony tychże praw w sprawie ekstrykacyjnej ceny kupna na realności w Tarnowie pod L. 91 położonej, kuratorem w osobie adw. dra Forysta, zaś zastępcą tegoż pan adw. dra Tokarza, o czem się wymienione kurandki niniejszem zawiadamia.

Tarnów dnia 2 grudnia 1875.

(5280 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4948. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. k. 126, sub rep. 27 w Żarówce położonej, własnością Jana Frankowicza będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach na dniu 12 stycznia, 7 lutego i 6 marca 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 400 złr. w. a.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 21 listopada 1875.

(5282 2—3) **Edykt.**

L. 3109 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia wspólnej własności sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę realność pod Nr. k. 309 w Żywcu położona, z domu drewnianego wraz z placem i ogródkiem się składająca, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu w dwóch terminach, a mianowicie: 17 stycznia i 17 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi inwentaryalna wartość szacunkowa w kwocie 600 złr. wal. austr. i tylko wyżej tej ceny lub za takową realność w mowie będąca sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 60 złr., które najwięcej ofiarującemu jako kaucya zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwrócone będzie.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzane być mogą w tutejszej registraturze sądowej w zwykłych godzinach urzędowych.

Żywiec dnia 23 lipca 1875.

(5210 2—3) **Edykt.**

L. 13115. C. k. Sąd del. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza publicznie, że w dalszym toku egzekucyi prawomocnego wyroku sędziego polubownego z dnia 8go maja 1873, celem zaspokojenia należytości Schmerla Grünspana w kwocie 220 złr. a. w. wraz z procentem 50 od sta od dnia 2 września 1873 bieżącym, kosztami kompromisarskiemi 20 złr., kosztami egzekucyjnemi w kwotach: 2 złr. 87 cnt., 4 złr. 90 cnt., 2 złr. 2 cnt., 7 złr. 26 cnt. i 2 złr. 81 ct. już przyznanemi, tudzież za niniejsze podanie w kwocie 2 złr. 32 ct. w. a się przyznającemi, ponownie zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności rustykalnej, dłużnika Franciszka Wróbla własnej, pod L. 94 w Starmieściu położonej, a według protokołów de praes. 10 lutego 1874 L. 1461 i de praes. 5 października 1874 L. 12039 już zastawniczo opisanej i oszacowanej, pod następującemi warunkami:

1. Realność powyższa, na kwotę 1100 zlr. 36$^1/_2$ ct. w. a. oszacowana, zostanie w trzech terminach, mianowicie: dnia 26 stycznia, 23 lutego i 29 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszego Sądu przez publiczną licytacyę, a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, w trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej, to jest kwotę 110 złr. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, na giełdzie wiedeńskiej notowanych według kursu z d. poprzedniego, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymanem; wadya zaś przez innych licytantów złożone, tymże zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone.

4. Nabywca obowiązanym będzie w dni 30 po prawomocnem przyjęciu protokołu licytacyjnego do wiadomości Sądu trzecią część kupna, wliczając w takową złożone wadyum, a w dalszych trzech miesiącach drugą trzecią część, poczem znowu w dalszych trzech miesiącach ostatnią trzecią część ceny kupna do depozytu sądowego złożyć.

5. Po złożeniu pierwszej trzeciej części ceny kupna, zostanie realność w mowie będąca nabywcy na jego żądanie w fizyczne posiadanie oddaną, od którego to dnia nabywca wszelkie pożytki ze sprzedanej realności pociągać, lecz także wszystkie ciężary i niebezpieczeństwa ponosić ma.

6. Na wypadek gdyby nabywca powyżej postawionych warunków nie dotrzymał, zostanie realność rzeczona na jego koszt i niebezpieczeństwo ponownie, a to w jednym tylko terminie za jakąkolwiekbądź cenę przez publiczną licytacyę sprzedaną, a gdyby przy tej sprzedaży niższa anieżeli pierwotna cena kupna ściągniątą była, odpowiada nabywca za różnicę nietylko złożonem wadyum, lecz także całkiem majątkiem.

7. Należytość stemplową do protokołu licytacyjnego, tudzież koszta przeniesienia własności ponosić ma nabywca.

8. Dekret własności wydanym będzie nabywcy dopiero po upłynieniu wszystkich warunków licytacyjnych.

Co ogłasza się edyktami i o czem uwiadamia się obydwie strony, wierzycieli prawo podzastawu mających.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania pomienionej realności, przejrzeć można w tutejszosędowej registraturze.

Rzeszów 5go grudnia 1875.

(5271 2—3) **Edykt.**

L. 62396. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu ddto Lwów 16 listopada 1869 na 120 złr. a. w., przez Hene Jakobsohn na własne zlecenie wystawionego, a następnie na Salomona Mendla żyrowanego, 6 miesięcy a dato we Lwowie płatnego, a przez Wojciecha Szuterkiewicza akceptowanego, aby do 45 dni od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej takowy Sądowi przedłożył i swe prawa do tegoż wykazał, inaczej weksel ten amortyzowany będzie.

Z c. k. Sądu krajowo-handlowego.

Lwów dnia 17 grudnia 1875.

(21 1—3) **Edykt.**

L. 4839. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Szaji Freudmanna w kwocie 85 zł. a. w. z przynależytościami przedsięweźmie w dniu 23go lutego 1876 i w dniu 22go marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana w tutejszosądowym gmachu przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Monasterzyskach pod Nk. 94 położonej, wedle Dom I pag. 392. n. 1. haer. do masy leżącej Hersza Szechnera należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności sądownie oszacowana w kwocie 2250 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania czyli kwotę 225 zł. a. w. i ma być złożone w gotówce.

Resztę warunków, akt oszacowania, i extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 25go października 1875 na realności L. 94 w Monasterzyskach za pośrednictwem księgi gruntowej jakiekolwiek prawa uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo któraś z późniejszych nie mogła być należycie doręczoną, przez kuratora dla nich w osobie ces. król. notaryusza p. Jana Szepegi w Monasterzyskach ustanowionego.

Monasterzyska 25go października 1875.

(31 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6/pr. W celu obsadzenia posady c. k. radcy Namiestnictwa i krajowego referenta sanitarnego przy Namiestnictwie we Lwowie w randze VI klasy rozpisuje się konkurs do 10 lutego b. r.

Ubiegający się winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w drodze właściwej do c k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 2 stycznia 1876.

(33 1—3) **Edykt.**

L. 63186. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Maurycy Lazarus o ekstabulacyę sumy 140 złr. czyli raczej 76 złr. m. k. z pn. ze stanu biernego połowy realności pod l. 451¾ z życia i miejsca pobytu niewiadomej Petronelli Wendycz, jak również przeciw jej z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom pod dniem 29 listopada 1875 l. 63186 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu tychże nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Balka z zastępstwem p. adwokata dra Schaffa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 3 grudnia 1875.

(34 1—3) **Edykt.**

L. 60682. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy i wekslowy we Lwowie wzywa na skutek prośby Sobel Hainbach wierzycieli następujących wedle podania załączonych weksli, jako to wekslów:

a) z daty Lwów 5 lutego 1875 na 600 złr. w. a. opiewającego, dnia 10 maja 1875 we Lwowie płatnego,
b) z daty Lwów 18 marca 1875 na 1000 złr. w. a. opiewającego, w 3 miesiące od daty we Lwowie płatnego,
c) z daty Lwów 6 kwietnia 1875 na 500 złr. w. a. opiewającego, w 2 miesiące od daty we Lwowie płatnego,
d) z daty Lwów 25 kwietnia 1875 na 1100 złr. opiewającego, w 4 miesiące od daty we Lwowie płatnego,
e) z daty Lwów 25 kwietnia 1875 na 1000 złr. opiewającego w 3 miesiące od daty we Lwowie płatnego,
f) z daty Lwów 28 maja 1875 na 650 złr opiewającego w jeden miesiąc od daty we Lwowie płatnego,
g) z daty Lwów 5 maja 1875 na 1000 złr. opiewającego, na 3 miesiące od daty, we Lwowie płatnego, które to weksle na wszystkie przez Leona Popiela na zlecenie własne wystawione, i przez małżonków Ferdynanda i Paulinę Grund do zapłaty przyjęte, na odwrotnej stronie żyrami in bianco, Leona Popiela i Izaka Handa zaopatrzone, aby takowe w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie weksle te za nieważne uznane zostaną.

Lwów dnia 11 grudnia 1875.

(35 1—3) **Edykt.**

L. 6700. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Zofii z Murawskich Matlak w kwocie 80 złr. w. a. z 6% odsetkami zwłoki, od dnia 22 grudnia 1871 bieżącemi, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 8 złr. 50 ct., 2 złr., 4 złr. 90 ct. 8 złr., 6 złr. 92½ ct., 6 złr. 37ct, 6 zł. 39½ct. i niniejszem w kwocie 5 złr. 32 ct. przyznanych, odbędzie się w biórze tego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 22 w Basiówce położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużników Michała i Antoniego Murawskich własnego, na dniu 7 lutego 1876, 6 marca 1876 i na dniu 5 kwietnia 1876, każdą razą o godzinie 9 rano, z tem że gospodarstwo to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3im zaś także niżej takowej sprzedanem będzie.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 417 złr. 25 ct. w. a.

Wadyum 42 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze, które też przed rozpoczęciem licytacyi odczytane zostaną.

Lwów dnia 20 sierpnia 1875.

(41 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 22860. Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Milówce, z którą połączona jest wyprzedaż stempli niższych kategoryi, rozpisuje się niniejszem konkurencya przez wniesienie pisemnych w wadyum w kwocie 100 złr. zaopatrzonych ofert, które najpóźniej do 24 stycznia 1876 2giej godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu podane być mogą.

W roku 1874 wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 19154 złr. 36 cnt., w stemplach 1618 złr. 45 ct. w. a.

O bliższych warunkach poinformować się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kraków dnia 28 grudnia 1875.

(5290 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3750. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 173 złr. 40 ct. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 6 w Wojkowicach położonej, własność Iwana Halkiewicza, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dniu 23 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 600 złr. a. w.

Wadyum wynosi 60 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(5292 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17303. Przy Sądzie powiatowym w Brzesku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, umundurowaniem i prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową.

Ubiegający się o ten lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę woźnego, mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. p. ułożone, w przeciągu czterech tygodni od dnia 10 stycznia 1876 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków dnia 21 grudnia 1875.

(5293) **Obwieszczenie.**

L. 28696. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Mayer Stoeger“, którą używać tenże będzie jako właściciel składu i handlu drzewa budowlanego w Krakowie, podpisując takową „Mayer Stoeger“.

Kraków d. 3 grudnia 1875.

(5294 1—3) **Edykt.**

L. 16145. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Iwona hr. Załuskiego, że Marya z hr. Załuskich Gołaszewska przeciw niemu, tudzież przeciw Witoldowi Wolańskiemu o uznanie procentów od sumy 15000 złr. w. a. w ilości 1957 złr. w. a. zapłacone i ekstabulacyę takowych ze stanu biernego sumy 4721 duk. hol., na dobrach Targowiska, Łężany i Widacz ciążącej, pozew pod dniem 6 sierpnia 1875 do L. 11430 do tutejszego Sądu wniosła, który to pozew, jak również i uchwałę z dnia 11go sierpnia 1875 do L. 11525, zanotowanie wytoczenia powyższego pozwu przy sumie 15000 złr. w. a. w stanie biernym sumy 4721 duk. hol., na dobrach Targowiska, Łężany i Widacz ciążącej, dozwalającej, ustanowionemu dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorowi p. adw. dr. Smutnemu, którego zastępcą p. adw. dra Baumfelda mianowano, doręczono.

Rzeczą tedy p. Iwona hr. Załuskiego jest, ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczyć, lub innego sobie zastępcę obrać i takowego Sądowi przedstawić, inaczej bowiem sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Przemyśl 15 grudnia 1875.

(5296 1—3) **Konkurs.**

L. 1794. Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k Sądzie powiatowym w Dąbrowie, ewentualnie przy innym c. k. Sądzie powiatowym, a względnie kolegialnym opróżnić się mającej posady adjunkta w IXtej randze, rozpisuje się konkurs z terminem 4 tygodni.

Ubiegający się mają swe podania w drodze przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego wnieść.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów 29 grudnia 1875.

(5297 1—3) **Edykt.**

L. 18946. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 14 lutego 1876 o godzinie 10 przed południem odbędzie się dobrowolna publiczna licytacya dóbr Dąbrowicy z przyległościami, p. Feliksa Bogusza własnych, w powiecie Tarnobrzeskim położonych, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 105.407 złr.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 10500 złr. w. a.

Przez tę dobrowolną licytacyę nie staje się w prawach hipotecznych wierzycieli dóbr Dąbrowicy żadna zmiana.

Resztę warunków licytacyi, akt szacunkowy dóbr Dąbrowicy, mapa, wykazy katastralne, wykazy podatkowe i wyciąg hipoteczny tych dóbr można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Tarnów dnia 22 grudnia 1875.

(5300 1—3) **Edykt.**

L. 4220 cyw. C. k. Sąd powiatowy Kosowski podaje do publicznej wiadomości, stosownie do uchwały Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 5 sierpnia b. r. do L. 9510, na podstawie prawomocnej uchwały z 29 marca 1871 L. 3697 wydanej, na zaspokojenie sumy wekslowej 20 złr. a. w. z odsetkami po 6% od 26 marca 1865 rachować się mającemi, kosztami sądowemi 3 złr. 4 ct. a. w., niemniej kosztami egzekucyi 2 złr. 34 ct., 1 złr. 44 ct. i 2 złr. 32 cnt. w. a., po prawomocnem wykazaniu dwóch pierwszych stopni egzekucyi dozwolona pomusowa sprzedaż realności, dłużnika Iwana Lepkaluka pod Nr. k. 24/252, rep. CN. 518 w starym Kosowie położonej, na rzecz proszącego Icka Eltissa, odbędzie się w ts. gmachu 22 stycznia, 12 i 26 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to przy pierwszych dwóch terminach jedynie wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową 160 złr. a. w. jako cenę wywołania przyjętą, zaś przy ostatnim terminie za jakąkolwiek ofertę.

Każdy do tej licytacyi przystępujący obowiązany 10% zakład ceny wywołania do rąk komisarza sądowego złożyć, pozostawiając mu swobodę, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze, a wykaz zaległości podatkowych w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów 10 sierpnia 1875.

(5299 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16231. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia przyznanej Lazarowi Maschlerowi, prawonabywcy Sary Hofmeister, przeciw Nathanowi i Dworze Spiegel należytości w kwocie 850 złr. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 14go grudnia 1865, kosztami sporu w kwocie 4 złr. 88 cnt. w. a., tudzież egzekucyjnemi 6 złr. 88 cnt. i 6 złr. w. a., odbędzie się powtórna przymusowa sprzedaż zaintabulowanej w stanie biernym realności pod Nr. 225 w Tarnowie na Zawalu położonej, ut Dom. 25 pag. 31 n. 13 on. w ¼ części na rzecz Nathana Spiegla, a w ¾ częściach na rzecz Dwory Spiegel sumy 4000 złr. w trzech terminach i to w dniu 17 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1876, zawsze o godzinie 10ej z rana i to pod następującymi warunkami:

1. Celem przedsięwzięcia egzekucyjnej licytacyi sumy hipotecznej 4000 złr., wyznacza się trzy termina i to: dzień 17 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1876, zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym.
2. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość wystawionej na sprzedaż sumy 4000 złr. w. a., gdyby jednak żaden z licytantów tej sumy nie ofiarował, może być takowa na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.
3. Mający chęć kupienia winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 400 złr. w. a. w gotówce, albo w papierach wartościowych państwowych według ostatniego kursu, do rąk komisyi licytacyjnej. Złożone przez kupiciela wadyum zostanie zatrzymanem, innym zaś zwróconem.
4. Kupiciel obowiązany jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały przyjmującej do wiadomości Sądu protokół licytacyi, złożyć pierwszą trzecią część ceny kupna, w którą złożone wadyum wliczone będzie, do tutejszego depozytu sądowego.
5. Kupiciel jest dalej obowiązanym w przeciągu dni 30 po prawomocności wydać się mającej tabeli płatniczej dalsze dwie trzecie części ceny kupna wypłacić, albo z wierzycielami ugodę zawrzeć i z tego przed sądem się wykazać, albo wreszcie cenę kupna złożyć, a przed złożeniem takowej od dnia złożenia pierwszej trzeciej części ceny kupna, aż do dnia złożenia resztującej części od tychże dwóch trzecich części ceny kupna procenta po 6% w ratach półrocznych dekursywnych do ts. depozytu złożyć.
6. Po wypełnieniu warunków w ustępie 4 i 5 przytoczonych przez kupiciela, wydanym mu zostanie na jego koszt dekret własności kupionej sumy, i tenże na podstawie dekretu własności za właściciela zaintabulowanym i wszystkie ciężary na tej sumie ciążące wymazane i na cenę kupna przeniesione będą.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w tutejszo-sądowych aktach.

Tarnów dnia 2 grudnia 1875.

(30 1—3) **Kundmachung.**

Z. 8207. Am 26. Jänner 1876, wird wegen Abnahme der in den nächsten drei Jahren, das ist, vom 1 Jänner 1876 bis Ende Dezember 1878 bei den Militär-Betten-Magazinen in Lemberg und Czernowitz sich ansammelnden Bettenhabern, eine öffentliche Lizitations-Behandlung im Wege versiegelter Offerte bei der k. k Militär-Intendanz in Lemberg abgehalten werden. Die diessbezüglichen Offerte müssen längstens bis 12 Uhr Mittags des obbesagten Tages bei der Militär-Intendanz in Lemberg eingebracht werden.

Die näheren Informationen können bei den Militär-Betten-Magazinen in Lemberg und Czernowitz eingeholt werden.

K. k. Militär-Intendanz zu
Lemberg am 28 Dezember 1875.

(5288 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11433/75. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kasi czyli Kasila Flugera, lub też w razie jego zejścia nieznanych spadkobierców tegoż, że w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Kozłowskiego przeciw Herschowi Fluger, a względem tegoż spadkobierców o 230 złr., względem przeprowadzenia oceniania realności pod L. 105, 106 w Dobromilu, dla niego kuratora w osobie p. Józefa Jelinka z Dobromila ustanawia.

Dobromil dnia 6 grudnia 1875.

(5207 3—3) **Edykt.**

L. 6517. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż równocześnie poleca się c. k. urzędowi depozytowemu, aby złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie kwotę 735 złr. 19 ct. w. a t. j. siedm set trzydzieści pięć złr. dziewietnaście kraj. walutą austr. przyjętą pod artykułem przychodów 416 przechował na rzecz Anastazyi Czerskiej 2° Prochaskowej tudzież wierzycieli hipotecznych odstąpionego kawałka gruntu w przestrzeni 1307 kwadr. sążni pod kolej Tarnowsko-Leluchowską z obszaru 32/192 części, t. j. z części VI B. dóbr Zawada z tem zastrzeżeniem, iż stosownie do ustępu I. II. III. ogólnych warunków umowy z dnia 28 listopada 1875 wydanie tej sumy Anastazyi Czerskiej 2° Prochaskowej będzie zawisło od wykazania, że przestrzeń 1307 sążni pod kolej zajęta jest wolną od ciężarów hipotecznych które to zastrzenie w księgach depozytowych zanotować należy.

O czem się uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachela, Filipa Lanbacha Piotra Handemanna, Filipa Putza, Henryka Stubera, Maryannę Stuber, Jakóba Stubera, Karola Przetockiego, Helenę Piątkowską, Maryannę Popławską, Wiktoryę i Teodorę Domaszewskich, przez kuratora w osobie adw. dr. Bersona z podstawieniem p. dra. Jarosza ustanowionego i przez edykt.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 15 grudnia 1875.

(5212 3-3) **Edykt.**

L. 3971. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej podaje się do publicznej wiadomości, że Franciszek Sieręga ojciec, włościanin z Łapajówki powiatu Kamienieckiego, w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4go września 1875 L. 7271 z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony został, i że dla niego kurator w osobie Jakóba Demskiego, gospodarza z Obydowa powiatu Kamienieckiego, ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka 20 października 1875.

(5211 3-3) **Edykt.**

L. 2303/75. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na dniu 18go kwietnia 1873 r. umarł w Wodnikach Danyło Szewców, nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi temu miejsce pobytu domniemanego spadkobiercy Stefana Szewców wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, by się w przeciągu jednego roku, licząc od dnia wydania edyktu tego, w Sądzie tutejszym zgłosił i do spadku oświadczył gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym, Tomaszem Fischerem, przeprowadzonem zostałoby.

Bóbrka dnia 19 listopada 1875.

(5214 3-3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5097. Dnia 13 stycznia, 27 stycznia i 17 lutego 1876, każdym razem o 10 godzinie rano, przedsięweźmie podpisany Sąd egzekucyjną sprzedaż domu drewnianego N. 52 w Zembrzycach, Jana Nowaka własnego, na pokrycie pretensyi Mojżesza Seidmana, protokołem z 10 kwiet 1870 L. 795 zajętego, a na 80 złr. ocenionego, mianowicie na pierwszym i drugim terminie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim poniżej takowej pod warunkami rezolucyą z 17 sierpnia 1874 L. 1236, w Gazecie Lwowskiej Nr 197, 198, 199 r. 1874 ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków 10 grudnia 1875.

(5205 3-3) **Edykt.**

L. 16072. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 20 sierpnia 1875 L. 66620 dozwolona przez tenże Sąd przymusowa licytacya dóbr Żerniczka niżna, zapisanych w galic. tabuli krajowej wedle Dom. 281, pag. 359 n. haer. 33, dawniej p. Zygmunta Aleksandra Kriegshabera, a obecnie Romualda Samuela własnych, który jako dłużnik realny c. k. uprzyw. powszechn. austr. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu z hipoteki tych dóbr jest odpowiedzialny, w celu zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 14868 złr. 85 cnt. z pn. na dwóch terminach, a to: na dniu 31 stycznia i 28 lutego 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość podług statutów c. k uprz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego na 31000 złr. w. a. oznaczona.

Gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach nie zostały sprzedane wyżej lub za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 16go marca 1876 o godzinie 10tej przed południem.

Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający, z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania pokryte są wadyum w ilości 10% ceny wywołania w gotówce, lub papierach państwowych, lub też w listach zastawnych c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, albo galic. Zakładu ziemskiego, albo galic. Banku hipotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych, podług ostatniego kursu urzędownie ogłoszonego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

O czem się obie strony i wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem zawiadamia, że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała z dnia dzisiejszego do L. 16072, rozpisanie licytacyi dozwalająca, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 paźdz. 1875 hipotekę na pomienionych dobrach nabyli, równocześnie kuratorem adw. krajowy dr. Łużecki, z zastępstwem adwokata dra Mendrochowicza, ustanowionym zostaje, nareszcie, że bliższe warunki licytacyjne jako też ekstrakt tabularny w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl dnia 24 listopada 1875.

(5216 3-3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 3342. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 178 złr. 33 cnt. a. w. z przynależytościami, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 87/59 w Wołczyszczowicach położonej, własność Michała Kucewicza, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach: na dniu 23 lutego 22 marca i 26 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 600 złr. a. w.

Wadyum wynosi 60 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 10 sierpnia 1875.

(5261 3-3) **Edykt.**

L. 4161. C k. Sąd powiatowy odbędzie dnia 13 i 27 stycznia i 10 lutego 1876 r. o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż połowy realności tabularnej Nr. 32/34 we Frysztaku.

Licytańci złożą na wadyum 8 złr. w.a.

We Frysztaku 2 grudnia 1875.

(8 2-3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 902. Celem wydzierżawienia tartaku skarbowego o trzech piłach w Starzawie na czas od 1go stycznia 1876 do końca grudnia 1878 z prawem i obowiązkiem poboru drzewa klocowego przez dzierżawcę tartaku z lasów skarbowych, zarządu lasów Starzawy za opłacaniem ofiarowanych cen na to drzewo, odbędzie się w kancelaryi Zarządu lasów i domen na dniu 11go stycznia 1876 trzecia publiczna ustna licytacya. Cena wywołania jako roczny czynsz dzierżawny za użytkowanie tartaku wynosi 1050 złr. 50 ct. zaś cena wywoławcza mająca się opłacić za pobieranie przez dzierżawcę od skarbu drzewo klocowe ustanawia się, mianowicie za kloce jodłowe i świerkowe z oddziałów lasu Waliński, Stawne, Gliwa, Zaboty, Ostrykowiec, za kub. meter od 19—24 ctmtr. średniej grubości 1 zł. 40 ct od 25—40 ctmtr., 1 zł. 60 ct. od 41 i wyżej ctm. 1 zł. 80 ct. — zaś z oddziałów lasu Cień, Jacynów vel Czereniny od 19—24 ctm. 1 zł. 10 ct., od 25—40 ctm. 1 zł. 30 ct. od 41 i wyżej ctm. 1 zł. 50 ct. zaś za kloce sosnowe, jaworowe i bukowe w pierwszych oddziałach od 19—24 ctmtr 2 złr. 10 ct., od 25 — 40 ctmtr. 2 złr. 40 ct., od 41 i wyżej ctmtr. 2 złr. 70 ct., zaś w drugich oddziałach od 19—24 ctm. 1 zł. 60 ct. od 25—40 ctm. 1 zł. 90 ct. od 41 i wyżej ctmtr. 2 zł. 20 ct. w. a. od których to cen wywoławczych, mianowicie ceny czynszu dzierżawnego i cen drzewa klocowego in plus licytować się będzie.

Wadyum do licytacyi złożyć się mające wynosi 600 zł. w gotowiźnie lub papierach państwowych według istniejącego kursu wartości takowych, które to wadyum najwięcej ofiarującemu a względnie otrzymującemu dzierżawę jako kaucya aż do wyjścia czasu dzierżawy zatrzymane, zaś innym licytantom po zatwierdzeniu licytacyi zwrócone będą; także pisemne oferty należycie sporządzone, ostemplowane i w wadyum 600 zł. zaopatrzone, mogą być na ręce przełożonego zarządcy, jednak tylko do 6 godziny wieczór przed dniem licytacyi podane, w których to ofertach winien być wyrażony ofiarowany roczny czynsz dzierżawy — tudzież ofiarowany czynsz za drzewo klocowe w procentach nadwyżki nad cenę wywoławczą liczbami i słowami; — niemniej oferty te zawierać mają oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne dokładnie są wiadome, i że się oferent takowym bezwzględnie poddaje.

Reszta warunków można przejrzeć w c. k. Zarządzie lasów i domen w Starzawie. C. k. Zarząd lasów i domen.

Starzawa 28go grudnia 1875.

(5195 3-3) **Edykt.**

Nr. 17762. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem p. Samuela Teitelbauma, przedtem w Tarnowie zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż na zasadzie wekslu z dnia 14go lipca 1875 przez Samuela Teitelbauma akceptowanego, a przez Emila Damaska żyrowanego z terminem wypłaty w dniu 1 października 1875, oraz na zasadzie protestu na dniu 3 października 1875 podniesionego, usyskał p. Aleksander Dintenfass uchwałą z dnia 14 października 1875, licz. 15881 nakaz zapłaty sumy 200 złr. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 2 października 1875 i kosztami sądowemi 6 złr. 88 ct., którą uchwałę, gdy dłużnik obecnie z miejsca pobytu jest nieznany, ustanowionemu dla niego na żądanie powoda kuratorowi adwok. Dr. Reinerowi w Tarnowie doręczono.

Tarnów dnia 9 grudnia 1875.

(13 2-3) **Edykt.**

L. 16756/75. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że p. Leopoldyna z Rylskich Horodyńska w tymże Sądzie przeciw Franciszkowi Truskolawskiemu, Piotrowi i Magdalennie Romer, Benedyktowi Schuirch, Teodorowi, Janowi i Henrykowi Christiani, Auguście Wojciechowskiej, Mendlowi Weber, Adolfowi i Zygmuntowi Rylskim, Klementynie Mally, Kornelowi i Ignacemu Daukszom, Józefowi Stupnickiemu czyli Stupczyńskiemu, Mendlowi Herzig, Józefie Herzan, Katarzynie Truskolawskiej, Paulinie Nowak, Mendlowi Wołoskiemu, Esterze Jolles, Adolfowi Weiss, Karolowi Badiurze, Chanie Herzig, Michałowi Indyk, Janowi Sperlich, Mojżeszowi Singer, Chilowi Gelerter, Anastazyi Bugiel, Feiwlowi Jolles, Tomaszowi Wełłycz, Cypryanowi Jaworskiemu, Abrahamowi Abas, Franciszkowi Herzan, Maryi Granatowskiej, Ludwikowi Gajewskiemu, Stanisławowi Truskolawskiemu, Sebastyanowi Albinieri, Józefie Niesiołowskiej i Lipie Horowitz z życia i miejsca pobytu niewiadomym a względnie tychże spadkobiercom o uznanie sum 2000 złr. i 336 zł. WW. z pn. za płynne i z ceny kupna dóbr Tarnawa górna i dolna i Suszków wypłacalne pozew na dniu 22. listopada 1875 l. 16756 wytoczyła, na który to pozew termin 90 dni do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono, oraz dla powyższych pozwanych na pierwszem miejscu kuratorem p. adw. Dr. Regera z substytucyą p. adw. Dra Zezulki ustanowiono i pierwszemu z tych pozew wraz z załączeniami celem przeprowadzenia z nimi tej sprawy doręczono.

Wzywa się więc wszystkich wyż wyrażonych pozwanych, aby potrzebne do obrony środki ustanowionemu dla nich jak wyżej kuratorowi w należytym czasie dostarczyli, lub innych obrońców sobie wybrali i Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli. Przemyśl 1go grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Tylko 2 zł. 50 ct.

kosztuje dzieło **„Illustrirte Novellen - Bibliothek“** składające się ze 6 grubych tomów, w eleganckiej oprawie, z wielu ilustracyami.

Zamówienia pod słowem „Bücher“ przyjmuje ekspedycya anonsów Rotter & Comp. we Wiedniu, I. Riemergasse 13. Przesyłki za pobraniem pocztowem lub za gotówkę. (5138 6-12)

Nakładem wydawnictwa **„Gazety Lwowskiej“** opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi **„Gazety Lwowskiej“**

po cenie 2 zł. w. a.

(5 1-?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie“** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję***. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysela lekarstwa. (4 — 1)

L. 1137. (5187 1-3)

Ogłoszenie konkursu

W skutek uchwały Wys. Wydziału krajowego z dnia 22go grudnia 1875 L. 30166 Dyrekcya szpitali ogłasza konkurs na posadę sekundaryusza w oddziale chorób umysłowych w szpitalu św. Ducha w Krakowie, z roczną płacą 600 złr. w. a.

Posada powyższa udzieloną będzie na lat dwa, jednakże przy odpowiednem pełnieniu obowiązków będzie mogła być przedłużoną do lat czterech.

Podania ostemplowane należy wnieść do Dyrekcyi szpitali najdalej do 20go stycznia 1876 wprost lub przez swoją władzę przełożoną i wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień dra medycyny, otrzymany na jednym z Uniwersytetów monarchii austryacko-węgierskiej.

Z Dyrekcyi szpitali powszechnych.

Kraków 28 grudnia 1875.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(1 1-?)

Den geehrten Herren P. T. Subscribenten von

Mayerhofer's

Handbuch des politischen Verwaltungsdienstes

bringen wir in Erledigung zahlreich an uns gerichteter Anfragen zur geneigten Kenntnissnahme, dass die

Erste Abtheilung des zweiten Bandes (Materieller Theil), 40 Bogen umfassend, Preis fl. 4 brochirt, fl. 4.80 kr. in Leinwandband, erschienen, und in **denjenigen Buchhandlungen**, wo die Bestellung auf Band I. gemacht wurde, bereits vorräthig ist.

Wien, Ende December 1875.

Hochachtungsvoll

die G. J. Manz'sche Buchhandlung.

10

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.